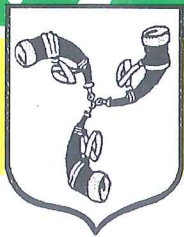


GŁOSICIEL



PISMO GMINY ZAKLICZYN

Nr 5, 6

Rok IV LIPIEC SIERPIEŃ 1997

Cena 1 zł

Szanowni Czytelnicy Głosiciela

Pragnę oznajmić wszystkim czytelnikom i sympatykom, iż od miesiąca sierpnia Pismo Gminy Zakliczyn zacznie ukazywać się ponownie, a obieg informacji w gminie stanowczo się poprawi. Wstrzymanie Głosiciela spowodowane było decyzją Redaktora Naczelnego Pana Marka Niemca głównie z powodów finansowych.

Nie obeszło się jednak od perturbacji w redakcji, które spowodowane były wieloma niedomówieniami redakcji. Zarząd Gminy zaniepokojony losem gminnej gazety w dniu 18.08. na swym posiedzeniu, analizując jej problemy finansowe i wewnątrzredakcyjne, zajął konkretne stanowisko i podjął decyzję co do dalszego wydawania pisma. Wprowadzając nową ramówkę pragnę uprzejmie poinformować wszystkich, że począwszy od następnego numeru każdy będzie mógł wyrazić swój pogląd, swoją opinię na łamach naszej gazety. Czekać będziemy na uwagi mieszkańców i ich interwencje w istotnych sprawach. Zachęcamy również radnych gminy, aby problemy

swoich miejscowości przedstawiali w naszym piśmie. Wielu zdążyło się już przekonać o sile mediów i prasy sublokalnej, która jest jak podkreślił Dyrektor GCK „mocnym narzędziem we władaniu”.

Dodał bym jeszcze, że jest narzędziem, które powinno naprawiać problemy, a czasem łagodzić napięte sytuacje w gminie.

Już dziś zachęcamy do reklamy i mile widzimy sponsorów. Trudno powiedzieć gdzie będzie siedziba redakcji, lecz obiecuję, że po mocnym stanięciu na nogi, przy pomocy Zarządu i Rady Gminy otworzymy redakcję Głosiciela w centrum Rynku na miarę dzisiejszych czasów, na miarę 21 wieku

PO. Redaktora Naczelnego
Krzysztof Chmielowski
21.08.1997



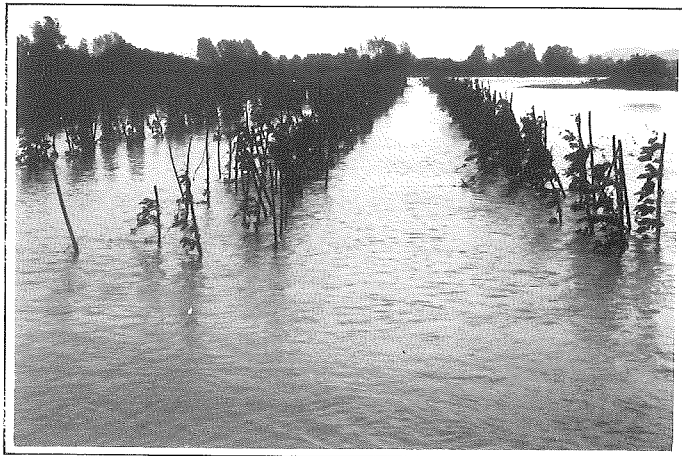
Oby nie było więcej takiej wody. Widok z wału.

W następnym numerze:

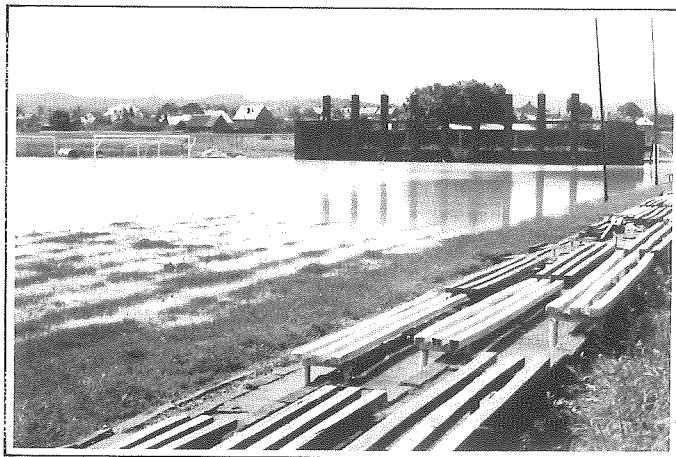
- ❖ Wywiad z Panem Sędzią Sądu Wojewódzkiego
- ❖ Wybory 97. Kandydaci z województwa.
- ❖ Koniec wakacji.
- ❖ Wiele nowych informacji.

Oficjalnym sponsorem tego numeru jest
RADA GMINY W ZAKLICZYNIE

LATO 97 w gminie



Zalane tereny Charzewic



Boisko LKS.



8 krotny mistrz Polski Jan Kościuszko w specjalnej pozie dla Głosiciela.



Rajd dostarczył jak co roku wielu emocji.



Wspólne przyjęcie gości i mieszkańców.

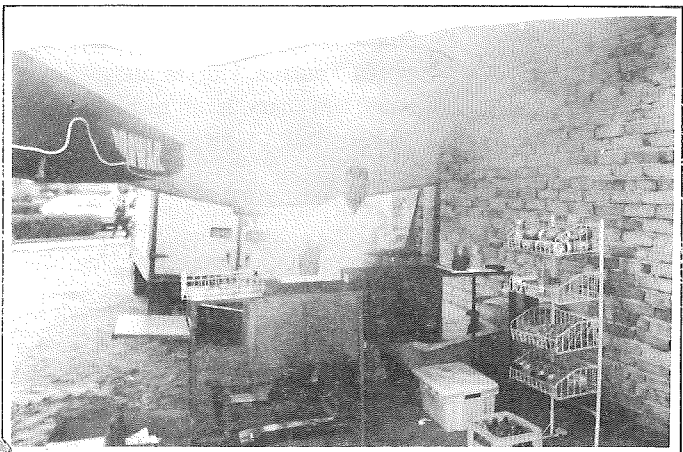


Nowy samochód dla straży Jelcz 315.

Zakliczyn



Ku Pamięci Poległych i Pomordowanych wieniec składają wójt Stanisław Chrobak i przew. RG Kazimierz Korman.



Janusz Ogonek szef polowej kuchni w czasie Dni Zakliczyna.



Minister Kalisz odznacza zasłużonych strażaków z Zakliczyna.

LETNI WYPOCZYNEK W GMINIE!

Już lato, rok szkolny się zakończył, sezon turystyczny i wakacyjny rozpoczęły. Każdy z nas marzy i pragnie, by dobrze wypocząć i pięknie się opalić oraz trafnie wybrać miejsca wakacyjnych wojaży i rekreacji. Chcąc wyjść naprzeciw, proponuję dolinę Dunajca, a gminę Zakliczyn na odpowiednie miejsce do wypoczynku w spokojnym i nie zanieczyszczonym środowisku. Szczególnie walorami naszych terenów winni cieszyć się goście z zadymionego Krakowa i zanieczyszczonego Śląska. Wspaniałe, piękne tereny i widoki rozciągające się od Jamnej, Paleśnicy przez Rudę Kameralną, Wołę Strózką, Zakliczyn do wzgórza Melsztyńskiego, to tereny, na których można mile spędzić czas obcując z przyrodą. Atrakcyjność naszej miejscowości podnosi również czysta atmosfera i przepływający Dunajec, który uznawany zresztą był za jedną z najczystszych rzek w Polsce. Przed wejściem jednak do Dunajca należy pamiętać, że jest to rzeka rwąca, wiele miejsc jest zdradliwych oraz występują wiry. Niejedna ofiara w przeciągu ostatnich lat została przez rzekę wchłonięta.

Ku przestrodze wszystkim umięjącym i nie umięjącym pływać radziłbym, aby kąpiele używali tylko w miejscach pewnych, przy większym skupisku plażowiczów oraz mieli wyczuwalny grunt pod nogami. Pomijam oczywiście powiedzenie, że w tyżce wody można się utopić. Prestiżu ziemi zakliczyńskiej dodały powstałe od niedawna Parki Krajobrazowe i obszary chronione, które w dużej mierze objęły tereny gminy i 62% powierzchni województwa tarnowskiego. Mamy zapewnienie od dyrektora Parków wywodzącego się z naszej gminy Pana Mieczysława Wypaska, że będzie wraz z całym swoim wydziałem czuwał nad czystością powietrza i wód. (cyt.) "Człowiek powinien robić wszystko, żeby zatrzymać degradację środowiska, gdyż posiada za dużo sił i środków, aby przyrodzie zaszkodzić, a nawet ją zniszczyć, ma o wiele za mało, aby jej skutecznie pomagać i naprawiać spowodowane szkody." Powiedział dyrektor. W związku z tym, że gmina posiada tak czystą przyrodę, popularność regionu wzrasta. Zarówno w województwie, jak i w gminie, w ostatnich latach przybywa gospodarstw, które postawiły na żywność ekologiczną i agroturystykę, jako nowy model wypoczynku, szczególnie dla wczasowiczów z dużych aglomeracji miejskich. Informacji na ten temat można zasięgnąć w UG u Pani Nowak Matyldy, która jest promotorem agroturystyki w gminie, jak również w Centrum Kultury i u Pana Sołtysa Kazimierza Sułka, który posiada adresy gospodarstw i służy informacją. Sam Zakliczyn od lat słynie z kilkunastu zabytków, takich jak drewniane parterowe domki mieszczkańskie z XVIII i XIX wieku, jest późnobarokowy kościół parafialny pod wezwaniem św. Idziego z lat 1739-1768 oraz Klasztor Ojców Reformatorów z 1622 r., który był pierwszym klasztorem tego zakonu na ziemiach polskich. Znane są od lat odbywające się do dzisiaj w rynku śródowe targi. Tradycje historyczne jarmarków przystania od kilkunastu miesięcy częsty niemalże codzienny handel. Takie to dzisiaj czasy, że wszyscy chcą handlować.

Priorytetową działalnością Centrum Kultury jest organizacja Dni Zakliczyna, które to od kilku lat wpisały się w okres wakacji i bez których ciężko już byłoby się obejść.

Zatem gmina Zakliczyn czeka na Gości. Władze Zakliczyna wraz z Centrum Kultury ciesząc się z tak uroczych krajobrazów i pięknej górskiej przyrody serdecznie wszystkich zapraszają.

Autorzacja: *Chmielowski Krzysztof*

dn. 5.07.97

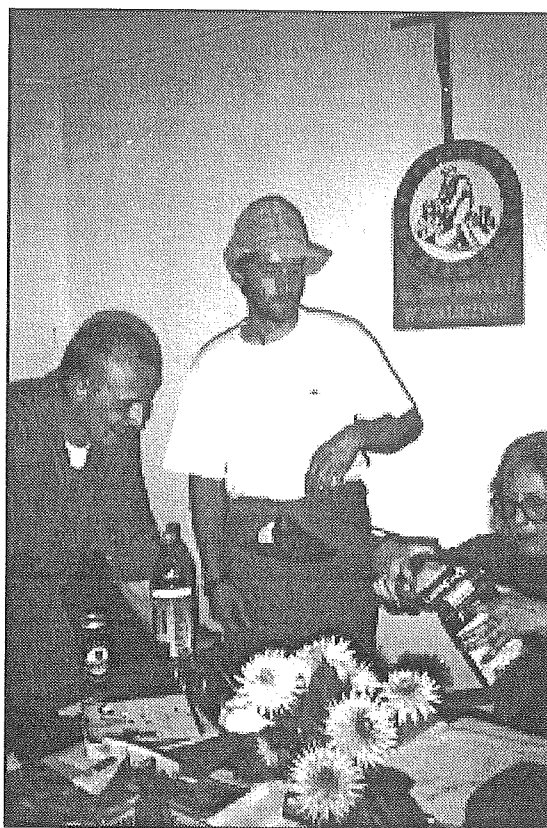
Samarytanie powodzianom

Takiej tragedii nie przeżywało społeczeństwo od dawna, takiego kataklizmu nie było w Polsce od kilkuset lat. Fala powodziowa która w miesiącu lipcu nawiedziła województwa Polski Południowej zniszczyła bardzo wiele, w dużej ilości przypadków zrujnowała dorobek całego życia części społeczeństwa. Idąc z pomocą Rząd RP i Sejm RP przeznaczył dodatkowe fundusze z budżetu państwa, znowelizowano także kilkanaście ustaw, które mają stanowić narzędzie prawne pozwalające na skuteczniejszą pomoc w usuwaniu skutków powodzi. W ostatnim czasie ożywiły również swą działalność fundacje, organizacje i różne stowarzyszenia które niosą pomoc powodzianom. Zarząd Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II w Zakliczynie dzięki dojściu do organizacji Regionalnego Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych w Katowicach, nawiązał kontakt z niemiecką organizacją ARBEJTER SAMARJTER Bund.

Oba bratnie stowarzyszenia w tym roku podpisały umowę na okres 2 lat i rozpoczęły wspólne działania. Od miesiąca lipca działalność ukierunkowano na pomoc powodzianom. Pomoc jest ogromna i bogata, gdyż wartość szacunkowa dotychczasowych darów oceniana jest na 800 tys. marek niemieckich. Dary te to przede wszystkim środki czystości, środki opatrunkowe, żywność, koce, śpiwory, obuwie itp. Towarzystwa nie prowadzą pomocy finansowej gdyż w akcji tej chodzi przede wszystkim o pomoc doraźną i rzeczową, zaspokajającą podstawowe potrzeby. Za zgodą Lekarza Wojewódzkiego Towarzystwo sprowadziło leki, które bardzo często są potrzebne na terenach popowodziowych. Leki od drugiej połowy lipca rozprowadzane są na terenie województwa tarnowskiego, a w dużej części zostaną w gminie Zakliczyn. Wartość przywiezionych leków szacuje się na pół miliona marek.

Przedstawicielem Towarzystwa odpowiedzialnym za leki jest Pan dr Jacek Ściborowicz, który zajmuje się dystrybucją i prowadzeniem dokumentacji. Będąc w DPJ Kierownik Pan Ryszard Kuczyński w rozmowie powiedział, że „współpraca z ARBEJTER SAMARJTER - Bund przyniosła wie-

le wszechstronnej pomocy powodzianom. O takich środkach które, organizacja przeznaczyła nawet nie myślałem. Dla nas ważne jest to, abyśmy zdali egzamin organizacyjny. Jeżeli go zdamy zdobędziemy zaufanie, współpraca się wydłuży, a w przyszłości zaowocuje korzyściami dla województwa i gminy. Chciałbym rozwiać niekiedy



Szef ARBEJTER SAMARJTER Bund.

pojawiające się komentarze o jakiejś nieuczciwości w działaniu. Chcę powiedzieć jasno i otwarcie, że cała działalność Towarzystwa oparta jest na Statucie, a współpraca z Niemieckim Towarzystwem obwarowana jest umową prawną spisaną w obecności Referenta d/s pomocy Europie - Pani Elżbiety Rupala. Nie ma mowy ani też żadnej możliwości odejścia od niej. Wydawane dary udokumentowane są protokołami wydania, do których dołączone są listy imienne potwierdzające odbiór.

Jakbyśmy nie robili od początku tego uczciwie to Bóg by nam nie sprzyjał, a sprzyja. Do tej pory byliśmy w kilku województwach takich jak: wrocławskie, opol-

skie, tarnobrzeskie, tarnowskie, nowosądeckie. Pomogliśmy mieszkańcom Wrocławia, Opola, Siechnic, Borzęcina, Iwkowej, Gromnika, Uszwi, Lipnicy Murowanej, Zawady Uszewskiej i Szczuciana. Z pieniędzy Towarzystw zakupiliśmy w wytwórni w Bieśniku u Pana Kwieka 40 tysięcy litrów wody, którą to zawieźliśmy do Wrocławia i Siechnic.

W związku z tą działalnością jest wiele pracy. Muszę tu powiedzieć, że przede wszystkim wykonują ją członkowie naszego Stowarzyszenia. Przede wszystkim to pomoc przy rozładunku, załadunku i pakowaniu. Bardzo angażuje się druga część naszej organizacji mianowicie strona niemiecka. Członkowie w ramach własnych urlopów wypoczynkowych przyjeżdżają i pomagają. W celu dobrego komunikowania się otrzymaliśmy od ARBEJTER SAMARJTER Bund Tele Fax, mamy do dyspozycji Forda Tranzita, którym rozwozimy towary, leki i dary. Jeżeli zachodzi potrzeba korzystamy też z pomocy właścicieli samochodów ciężarowych w gminie. Oprócz pomocy którą udzielamy powodzianom niedawno Dom Pogodnej Jesieni odwiedziła wraz z mężem Pani Konsul Elizabeth Holscher Langner dr Lauridsen Hoelscherem, która to stała się sprzymierzeńcem i patronem naszego przytuliska. Pani Konsul podczas swej wizyty obiecała fundusze na wyposażenie i rozbudowę obiektu za co już dziś jesteśmy jej bardzo wdzięczni i dziękujemy”.

Ja również dziękuję za te kilka jakże ciepłych informacji. Wobec wielu kontrowersji w Waszej działalności widzę, że Samarytańskie Towarzystwo obrało drogę, która prowadzi w dobrym kierunku a oparta jest na zdrowych zasadach humanitarnej pomocy, opieki nad osobami wieku starczego, oraz czynienia dobra gdy pojawi się ludzka krzywda.

Obiecuję, że redakcja nasza będzie śledzić dalsze poczynania Towarzystwa i będzie o nich pisać w naszej gazecie gminnej.

Rozmowę z Kierownikiem DPJ przeprowadził i materiał opracował **Krzysztof Chmielewski**

WYWIAD Z WOJEWODĄ

K. Ch. Panie Wojewodo, na wstępie naszej rozmowy serdecznie dziękuję za wyrażenie zgody na udzielenie wywiadu dla naszej gazety. Osobiście sędzę, że poprzez tę rozmowę uda mi się przybliżyć Pańską osobę, jak również działania administracji rządowej województwa tarnowskiego Naszym Czytelnikom. Pozwoli Pan – wróć do początków Pana pracy na stanowisku wojewody w Tarnowie. Po objęciu Urzędu Wojewódzkiego po wojewodzie Jerzym Orle wdrożył Pan swoją koncepcję pracy Urzędu. Czy po 3 i pół latach widać efekty tej pracy, i czy dzisiaj jest Pan zadowolony z obranego kierunku rozwoju województwa.

Woj. Po objęciu Urzędu wojewody tarnowskiego zetknąłem się z wieloma problemami istniejącymi w województwie. Wiele inwestycji stało w miejscu, na wiele brakowało środków, dlatego też ich dalsza realizacja wymagała dokładnych przemyśleń i rozważań. Pomocną rzeczą jaką zastałem w Urzędzie Wojewódzkim była dobra, fachowa kadra, dlatego też pozostawiłem taki układ i daleki byłem od robienia w urzędzie tzw. czystek. Ważną sprawą w kierowaniu województwem są współpraca i dobra komunikacja z samorządami, dlatego na wstępie mojej pracy postawiłem sobie za zadanie ich odbudowę i bliższe poznanie pracy w gminach oraz problemy z jakimi się borykają. W okresie kierowania administracją rządową w województwie podjąłem wiele istotnych decyzji oraz inicjatyw, które zrealizowano. Moim zamiarem był jak najszerszy rozwój i promocja województwa, ukazanie jego walorów i możliwości kooperacyjnych, jak również przyspieszenie tempa realizacji inwestycji.

K. Ch. Wobec tego chciałbym, aby Pan Wojewodo określił kierunki rozwoju gospodarczego w ostatnich latach i na przyszłość dla województwa.

Woj. Strategicznymi kierunkami rozwoju województwa są: rozwój rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego, restrukturyzacja przemysłu oraz stwarzanie warunków do rozwoju małych firm,

szansę na rozwój, i dzięki temu może stworzyć nowe miejsca pracy.

K. Ch. W latach 94-97 w czasie piastowania przez Pana Urzędu Wojewody można zauważyć wiele pozytywnych zmian w regionie. Podjęto nowe inwestycje, słyszy się o wielu dokonaniach w Tarnowie, jak i w całym województwie. Proszę Panie Wojewodo skomentować działania administracji rządowej w ostatnich latach.

Woj. Na mocy ustaw z marca 1990 r. nastąpił podział kompetencji pomiędzy administracją rządową, a samorządową. Strukturę administracji rządowej tworzy Urząd Wojewódzki wraz z Urzędami Rejonowymi. Samorządy to gminy. Stosowne przepisy regulują sposób dystrybucji środków, umożliwiając jednocześnie finansowanie zadań zleconych lub powierzonych samorządom terytorialnym. Zadania własne w gminach finansują budżety samorządów. W województwie tarnowskim przez ostatnie lata udało nam się w znacznym stopniu zwiększyć nakłady na kilka ważnych inwestycji, które dawniej z powodu małych środków, realizowane były bardzo wolno przez szereg lat. Inwestycji było wiele z których najważniejsze to: ostateczne ukończenie budowy, zagospodarowanie i oddanie pacjentom do użytku nowego Szpitala Wojewódzkiego (693 łóżka) zakończenie budowy I etapu obwodnicy Tarnowa i wprowadzenie

na całej 11-to kilometrowej długości ruchu tranzytowego dzięki czemu miasto przestało się dusić od spalin. Przebudowa i poszerzenie ul. Krakowskiej wraz z mostem na rzece Biała w Tarnowie. To inwestycja, która usprawniła komunikację miejską, jak również wizualnie poprawiła wygląd wjazdu do miasta. Rozwiązaliśmy częściowo problemy opieki zdro-



Wojewoda tarnowski Wiesław Woda wśród dzieci z Gwoźdźca

drobnej przedsiębiorczości. Dużą wagę przywiązuję tu do ochrony środowiska. Wykorzystując walory przyrodnicze regionu oraz jego tranzytowe położenie, jest szansa do aktywizacji gospodarczej, a także rozwoju turystyki i rozbudowy bazy rekreacyjnej w regionie. Działając w tych kierunkach i wykorzystując lokalny potencjał gospodarczy każda gmina ma

wotnej dla osób nerwowo chorych oddając Szpital Psychiatryczny w Straszynie. Dla osób w podeszłym wieku ukończono budowę Domu Pomocy Społecznej w Parkoszu na 100 miejsc. Warto również wspomnieć o dokończeniu i zagospodarowaniu budynków przy Alei Solidarności, gdzie już wkrótce będą miały siedzibę Urząd Wojewódzki i Urząd Skarbowy w Tarnowie. W ostatnich latach oddano do użytku 16 nowych szkół, a 29 rozbudowano i zmodernizowano wyposażając je w wiele pomocy naukowych. W użytku jest również 4 nowe stacje uzdatniania wody i 700 km sieci wodociągowej wraz z 8,5 tys. przyłączy. Było jeszcze szereg mniejszych inwestycji, których nie sposób teraz wyliczyć. Wiele z nich zrealizowano dzięki środkom ze źródeł pozabudżetowych, które pozyskiwaliśmy np. z Funduszu Ochrony Środowiska. Są również rezerwy w Budżecie Państwa, które udało nam się do województwa ściągnąć i z nich skorzystać. Objawem nawiązanej współpracy są również dary, które otrzymaliśmy od różnych fundacji np. Kongres Polonii Amerykańskiej w ubiegłym roku ufundował tomograf komputerowy dla szpitala w Brzesku. Mimo ograniczonych możliwości prawnych i finansowych zainicjowaliśmy kilka przedsięwzięć służących lepszemu wykorzystaniu potencjału gospodarki województwa. Wraz z sejmikiem samorządowym został opracowany dokument o możliwościach rozwoju gospodarczego w którym sformułowano alternatywne strategie rozwoju województwa.

K. Ch. Z wypowiedzi Pana Wojewody wnioskuję, że okres 94-97 to czas, w którym województwo wyraźnie poszło do przodu, zbliżyło się do Europy, a Pan wraz z całym urzędem nie siedział z założonymi rękami. Proszę powiedzieć jakie problemy (bo na pewno były) uznałby Pan za najtrudniejsze do rozwiązania, oraz co uważa Pan Wojewoda za największy sukces.

Woj. Pracuję w administracji już ponad 10 lat, w swej pracy spotykałem się z różnymi sytuacjami i problemami. Jestem otwarty na współpracę z każdym obywatelem i samorządem. Współpracę z samorządami uznaję za poprawną. Sporów jest niewiele, niemniej jednak czasami występują i są spowodowane nieznaną przez samo-

rzędy. Problemem najważniejszym i najtrudniejszym do rozwiązania w województwie jest problem bezrobocia. Wprawdzie nasze województwo nie znajduje się w czołówce województw dotkniętych bezrobociem, to jednak jest ono duże i w 1996 roku wynosiło 44 tys. osób. Jest to ogromna rzesza ludzi zdolnych do pracy, z których wielu chciałoby pracować. Możliwość zapewnienia im pracy to problem dzisiaj nielatywy. Jest również tzw. bezrobocie agrarne, objęte są nim osoby, które utraciły pracę w przemyśle, zakładach państwowych i posiadają gospodarstwa rolne powyżej 1 ha wobec czego nie są zaliczane do bezrobotnych i nie mają żadnych świadczeń z tego tytułu. Znam ten problem i rozumiem dokładnie ludzi, którzy znajdują się w takiej sytuacji. Skądinąd przecież wiadomo, że z takiego gospodarstwa nie sposób się utrzymać. Problem, moim zdaniem jest otwarty i stanowi wyzwanie dla nowego parlamentu. Rozwiązaniem na dziś jest zatrudnianie bezrobotnych w ramach robót publicznych, udzielanie im przez Urzędy Pracy pożyczek na podjęcie własnej działalności gospodarczej oraz tworzenie miejsc pracy poprzez rozwój przedsiębiorstw, małych firm oraz szeroko rozumianych usług. Pocieszającym jest, że od 1994 roku liczba bezrobotnych systematycznie spada. Istotnym problemem jest szczupłość budżetu wojewody, co niejednokrotnie nie pozwala zrealizować wielu widocznych potrzeb województwa, pomóc w dofinansowaniu inwestycji gmin. Jako wojewoda wywodzący się z jednej z gmin województwa mianowicie gminy Zakliczyn, ubolewam nad faktem niezgody i podziału radnych samorządu tej gminy z powodu oddania w prywatne ręce żwirowni w Filipowicach byłemu radnemu z Borowej. Temat ten odbija się echem prawie od dwóch lat i narósł do sporych rozmiarów. Gmina straciła na opinii, a mieszkańcy ponieśli straty materialne. W wyniku sporów w gminie do jej budżetu nie wpłynęło wiele dotacji i środków z zewnątrz. Chciałbym stanowczo podkreślić, że podczas mojej pracy, jako wojewody zawsze byłem otwarty na współpracę i pomoc tej gminie, lecz nie widziałem podobnych przejawów ze strony kilku radnych i wójta gminy. Mógłbym podać bardzo wiele przykładów złego działania niektórych radnych np.: jeden z radnych gminy Zakliczyn z Klubu Ochrony Rolnika, który równocześnie jest członkiem

Rady Nadzorczej ZOZ-u w Brzesku na jednym z posiedzeń stwierdził iż "Wojewoda rozdaje pieniądze na drogi w gminie Zakliczyn, dlatego nie ma środków na szpital w Brzesku". Taka wypowiedź jest w zupełności nieprawdziwa, bulwersująca i może zniechęcić do pomocy gminie. Wypowiedź radnego gminy Zakliczyn ma również swą wymowę w stosunku do mieszkańców i wyborców. Innym przykładem działań Klubu Obrony Rolnika była sprawa pisma do osób piastujących najwyższe stanowiska w kraju, w którym to zostałem bezpodstawnie oczerniony za moje rutynowe i stanowcze działania w sprawie nielegalnej eksploatacji Kruszywa w Filipowicach. Nie mogę tego odnieść do wszystkich radnych, członków zarządu, którzy niejednokrotnie odwiedzali mój urząd i debatowali nad przyszłością i rozwojem gminy. Czytając pański artykuł w Waszej gazecie z miesiąca kwietnia w zupełności się zgadzam z pańskim określeniem że "gmina złota nie posiada, ale żwir ma". Jest to ogromny kapitał, z którego mogliby czerpać korzyści mieszkańcy, podatnicy, a gmina z pieniędzy za żwir mogłaby mieć chociażby najlepsze drogi w województwie. Pytał Pan o sukcesy w pracy. Otóż globalnie rzecz biorąc po trzech i pół latach pracy w Tarnowie jestem zadowolony z obranego kierunku podjętych działań, gdyż województwo się rozwija i jak Pan wcześniej określił zbliżyło się do Europy. Podpisałem wiele umów o współpracy regionalnej z krajami sąsiadującymi. Cenię sobie podpisanie porozumienia o współpracy z premierem rządu Toskanii panem Vannino Chiti. Dużym sukcesem było doprowadzenie do opracowania Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa w Małopolsce grupującego 9 województw regionu i pozyskanie środków na program badawczy, który po wdrożeniu finansowany byłby ze środków Unii Europejskiej. Mogę powiedzieć również o tym, iż udało mi się doprowadzić do utworzenia w Tarnowie rynku hurtowego czyli giełdy rolno towarowej. Dla poprawy ekologii w ubiegłym roku zleciłem opracowanie Programu Ochrony Środowiska Województwa do 2000 r. Celem programu jest m.in.:

* zmniejszenie emitowanych do atmosfery pyłów i gazów oraz zanieczyszczeń rzek.

* zmniejszenie zanieczyszczeń środowiska przez zakłady pracy, kotłownie

* ograniczenie ilości wytwarzanych i

składowanych odpadów komunalnych i przemysłowych oraz przyspieszenie działań na rzecz unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych

** poprawy stanu lasów i ich żywotności.*

Chciałbym, aby każda gmina weszła z własną lokalną agendą programu ochrony środowiska w XXI wiek.

K. Ch. Panie Wojewodo, od dłuższego czasu trwa spór w rządzie, trwa publiczna debata na temat przywrócenia i powstania powiatów. Wiąże się to z likwidacją kilku województw m.in. województwa tarnowskiego. Jakie jest Pańskie zdanie na ten temat.

Woj. *Od dłuższego czasu mówię otwarcie; jestem za utrzymaniem województwa tarnowskiego, gdyż istnieje wiele przesłanek za jego pozostawieniem. Została przygotowana koncepcja rozwoju województwa, trwają ostatnie szlify w budynku Centrum Administracyjnym, a województwo istnieje już 21 lat i nie widzę powodów do jego likwidacji. Byłbym jednym z ostatnich, którzy by tego chcieli. Jeżeli kiedyś zostanie zlikwidowane, będzie to tylko decyzja o charakterze politycznym. Dlatego dużo zależy od najbliższych wyborów oraz wyborców, którzy powinni wybrać takie ugrupowania, takich ludzi, którzy w nowym parlamencie przeciwni będą zmianie podziału administracji. Likwidacja województwa spowoduje również zwiększenie bezrobocia, a należy pamiętać iż zapewnienie pracy jest najlepszą formą pomocy dla każdego obywatela, jego rodziny, kraju i województwa.*

K. Ch. Tak po krótko doszliśmy, Panie Wojewodo, do spraw związanych z wyborami. Jak wiem, ubiega się Pan o mandat Posła RP.

Wiadomo mi również, że jest Pan bardzo cenionym członkiem PSL-u, a Zarząd Wojewódzki wysoko ocenia Pańską pracę zawodową i społeczną. Wynikiem tego jest umieszczenie Pańskiej osoby, jako kandydata na pierwszym miejscu listy wojewódzkiej PSL. Proszę powiedzieć, jakie były powody podjęcia takiej decyzji.

Woj. *Wraz ze zmianą Rządu kończy się kadencja wojewody, z drugiej strony muszę powiedzieć, że moje ugrupowanie, wielu działaczy, kolegów, dając mi za-*

ufaniem, utwierdziło mnie ostatecznie w przekonaniu i postanowiłem kandydować.

K. Ch. Panie Wojewodo, proszę obiektywnie ocenić, jakie jest zaangażowanie tarnowskiego PSL-u w sprawy dla województwa i samego Tarnowa.

Woj. *Muszę jasno powiedzieć, że PSL odgrywa dużą rolę w rządzeniu województwem. Wraz z innymi ugrupowaniami pomaga rozwiązać wiele problemów i istotnych spraw.*

K. Ch. Rok 1997, a w szczególności miesiąc lipiec pozostanie wielu Polakom na długo w pamięci. Fala powodziowa zalała i zniszczyła setki gospodarstw, domów i pól, nie ominęła również województwa tarnowskiego. Proszę wyrazić swą opinię na temat powodzi w województwie.

Woj. *To, co stało się w tym roku w południowej Polsce nazwałbym niczym innym, jak tragedią wielu ludzi i klęską żywiołową kilkunastu województw. Od kilkudziesięciu lat Polski nie nawiedzały tak obfite i ulewne deszcze, dlatego też wiele służb i mieszkańców nie zdawało sobie sprawy z zagrożenia, które mogło nadejść. Deszcz, który przeszedł w lipcu nad Tarnowem w przeciągu kilku godzin sparaliżował miasto, stworzył w nim lokalną powódź. Wiadukty w Tarnowie były zalane, a kanalizacja miejska nie była w stanie pomieścić takiego ogromu wody. Jeżeli chodzi o teren województwa, to powódź również wyrządziła wiele szkód i przyniosła dużo strat. Dunajec, Uszwica, Wisła to rzeki, które niosły największe zagrożenia, były też małe rzeki i strumyki, które nagle przybrały i zalały wiele zagród, łąk, i pobliskich domostw. Na terenie województwa jest 542 km wałów przeciwpowodziowych, chroniących ponad 73 tys. ha gruntów rolnych, w tym 26% pow. użytków. Istnieje również 15 stacji pomp oddziaływujących na 31 tys. ha gruntów. Trwa systematyczna ich modernizacja, budowa wałów i urządzeń, która zapewni większe bezpieczeństwo mieszkańców na zagrożonych terenach.*

W związku z powodzią w województwie będą dodatkowe środki z budżetu państwa, a gmina Zakliczyn uznana jest za poszkodowaną wśród 13 gmin

dotkniętych powodzią.

K. Ch. Panie Wojewodo, powiedział mi Pan, że czyta naszą gminną gazetę. Proszę ocenić Głosiciela.

Woj. *Tak, czytam Waszą gazetę, chociażby z racji przeglądu sytuacji w gminie. Są tam relacje, co prawda skąpe, z Sesji RG, poruszane są problemy gminne. W ogóle w dzisiejszych czasach Prasa Sublokalna ma coraz większą rację bytu i cieszy się zainteresowaniem. Chcę powiedzieć, że Pismo jest dobre, chociaż wydaje mi się, że niektóre komentarze i artykuły nie zawsze są obiektywne i czasami mijają się z prawdą. Wspomniał Pan wcześniej o kilku problemach w redakcji. Chcę powiedzieć, że dla mnie są to rzeczy niezrozumiałe, aczkolwiek banalnie proste. Minęły lata cenzury i jest Prawo Prasowe, którym dziennikarze, redaktorzy, Pan się powinien posługiwać, a Redaktor Naczelny winien wydawać gazetę w oparciu o nie.*

K. Ch. W lipcu dokładnie (27. VII) w Zakliczynie oddanie nowowynbudowanej remizy OSP, jak się orientuję w ostatnich latach tych obiektów przybyło, a Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej udziela pomocy społecznym OSP w formie szkoleń, jak również wyposaża je w sprzęt. Proszę powiedzieć kilka słów na temat Ochotniczych Straży.

Woj. *Ostatnia powódź uświadociła wielkie społeczne zaangażowanie strażaków, którzy dzień i noc bronili od wody ludzkiego dobytku. Uchwalony w 91 r. pakiet ustaw pożarniczych wprowadził i zapoczątkował istotne zmiany w systemie ppoż kraju.*

Jeżeli mam coś powiedzieć o nowej remizie w Zakliczynie, to powiem krótko, obiekt jest bardzo ładny i fachowo wykończony, znam również zaangażowanie społeczne wielu działaczy Straży w Zakliczynie i chwala im za to. Dlatego też wraz z Prezesem ZG OSP w kraju Panem Waldemarem Pawlakiem dokonaliśmy jej otwarcia.

K. Ch. Panie Wojewodo, dziękuję za poświęcenie dla mnie i naszej gazety tak wiele czasu, dziękuję za wyczerpujące odpowiedzi. Życzę powodzenia w kampanii wyborczej.

OBRADOWALI RADNI

XXV Sesja Rady Gminy w Zakliczynie odbyła się 26 czerwca 1997 roku. Otwarcia dokonał o godz. 9.10 Pan Kazimierz Korman – Przewodniczący Rady.

Porządek obrad tej sesji zawierał następujące zagadnienia:

Sprawozdanie z realizacji uchwał i wniosków przedstawia sekretarz Urzędu Gminy – Anna Galas. Został on przyjęty bez uwag ze strony radnych. Podobnie rzecz wyglądała ze sprawozdaniem wójta Stanisława Chrobaka z działalności międzysesyjnej Zarządu Gminy, który był kolejnym punktem posiedzenia Rady (pełna akceptacja radnych).

Interpelacje i wnioski radnych obejmowały jak zawsze w przeważającej części sprawy dotyczące stanu dróg, bezpiecznych przejść przez jezdnie, tzw. „estetyki drogowej”, braku odpowiedzialności za wykonywaną pracę i niechlujstwo pracowników Rejonu Dróg w Brzesku – radni: Sula, Rzepa, Pater, Trytek, oraz takie zagadnienia jak: radny Winiarski – sprawy dot. wydawania „Głosiciela”, radny Trytek – zapytywał ile czasu ma urzędnik Urzędu Gminy w Zakliczynie na odpowiedź, na załatwienie sprawy petenta, radna Wł. Kuzera – domagała się zakazu sprzedaży piwa w dni świąteczne w pobliżu klasztoru i świątyń, oraz nie przedłużania umowy o przyjmowaniu śmieci spoza terenu Gminy Zakliczyn. Radny Mietła i Czaplak dyskutowali, oraz polemizowali w sprawach związanych z aktualnym prawem łowieckim, jego znajomości przez łowczego wojewódzkiego i ponoć panującej wściekłości w lasach gminnych.

Punkt piąty porządku obrad XXV sesji obejmował przyjęcie informacji w sprawie przygotowania Gminy Zakliczyn do sezonu turystycznego.

Radni Rzepa i Korman zaapelowali o odpowiedni wystrój gminy, wysprzątanie i zagospodarowanie 24 wiosek wchodzących w skład gminy, a nie tylko terenu nad Dunajcem, przygotowanie: bazy mieszkaniowej dla turystów, baczówki w Jamnej, oferty turystycznej, odpowiedniej oprawy Dni Zakliczyna, bezpieczeństwa.

Przewodniczący Komisji Ładu i Porządku Publicznego radny Wróbel przedstawił relacje z wizji terenowej w Zakliczynie i brzegów rzeki Dunajec. m.in.: - Rynek w Zakliczynie słabo oznaczony, ulice nie posiadają odpowiednich oznakowań, - brak przejść dla pieszych, - należy wymalować, odnowić 20 koszy na śmieci, - wyczyścić ulicę Ruch Oporu i jej pobocza, - w Melsztynie – w miarę czysto, należy tylko ustawić kosze, - w Rudzie – przy drodze wojewódzkiej drzewa są przycinane.

Następnie między przewodniczącym Rady Gminy Panem Kormanem, a wójtem gminy Chrobakiem rozgorzała krótka, ale gorąca polemika kto powinien wysprzątać cmentarz wojenny w Zakliczynie. Duża trawa, duże chwasty.

Kto będzie kosił te trawiaste gąszcze – wójt czy sołtys?

Wójt był zdania, że sołtys – przewodniczący rady, że wójt.

W rezultacie wójt Chrobak stwierdził, że należy wystosować apel do właścicieli działek i posesji o pilną realizację uchwały anty-śmieciowej.

Poinformował także o otwarciu z dniem 1 lipca baczówki w Jamnej, gdzie gospodarzami będzie małżeństwo z Uniwersytetu im.

Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Radny Trytek był pesymistycznie nastawiony do stanu przygotowań gminy do sezonu turystycznego. „Gmina rolniczo-turystyczna, a my mało zrobiliśmy, aby stać się gminą turystyczną w pełnym tego słowa znaczeniu. Mało, bardzo mało. Parę uchwał – zanim wejdzie to w życie, będzie już po wakacjach”.

„Co roku przyjeżdżają turyści do Zakliczyna, a co roku jest gorzej. Brak bazy noclegowej, brak pola namiotowego, brak toalet. Gdzie turysta ma się zatrzymać” – zapytywał radny Trytek.

Wtórował mu w sprawie braku szalet radny Czaplak.

I faktycznie, gdyby nie ubikacji w budynku Urzędu Gminy nie byłoby gdzie tych przecież ludzkich i bardzo przyziemnych spraw załatwić...

Komendant Posterunku Policji w Zakliczynie zwrócił się z apelem do sołtysów, aby przekazali właścicielom posesji nad Dunajcem uwagi o zachowaniu czystości i pilnowaniu porządku.

Następnie przedstawił sytuację policji w Zakliczynie, stwierdzając iż „baza techniczna nie jest zła, baza samochodowa – jest zła”.

Komendant zauważył, że istnieje możliwość zakupu nowego samochodu na zasadzie 12.700 zł daje gmina, 15.000 zł – Komenda Główna Policji.

Pomysł zakupu nowego radiowozu policyjnego, który jest już koniecznością poparli radni Pater i Winiarski, którzy zauważyli, iż należy wystąpić do Komendy Wojewódzkiej Policji w Tarnowie o zwiększenie etatów policyjnych w Posterunku Policji w Zakliczynie.

Marek Niemiec – dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Turystyki w Zakliczynie – omówił organizowane przez Centrum „Dni Zakliczyna”, jak co roku przyciągające wielu turystów i ciekawskich, cieszące się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy, a także województwa. W ramach Dni Zakliczyna będzie wiele interesujących imprez i zabaw, jak chociażby IV Ogólnopolski Rajd Samochodowy w Zakliczynie, zabawa plenerowa dla dzieci, estrada kielecka, mecz piłkarski z reprezentacją Gazety „Tempo”, występy czeskiej orkiestry, otwarcie remizy i inne.

Dyrektor Niemiec scharakteryzował także prowadzoną przez Centrum informację turystyczną oraz promocję gospodarstw przez radiowęzeł.

Informacja o działalności Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zakliczynie to kolejny punkt czerwcowej sesji. Przedstawił ją lek. Med. Jacek Ściborowicz – kierownik GZOZ.

Aktualny stan zatrudnienia to 33 osoby (28. na pełnym etacie) przy przekazanych w ub. roku przez wojewodę 26 etatach kalkulacyjnych.

W okresie od 1.01.97 do końca maja 97, wydatki w GZOZ wyniosły odpowiednio w następujących działach w stosunku do planu:

	Plan	Wykonanie
* Osobowy fundusz płac	256 833 zł	121 753,71 zł
* Zakł. Fundusz nagród (13)	10 268 zł	10 268,20 zł
* Podróże służbowe	6 900 zł	2 139,44 zł
* Materiały i wyposażenie	19 260 zł	7 320,02 zł
* Leki i środki pomocnicze	31 590 zł	11 925,37 zł
* Sprzęt medyczny	8 000 zł	677,52 zł
* Energia	12 000 zł	3 603,08 zł
* Usługi materialne	27 000 zł	11 951,59 zł
* Usługi niematerialne		120,00 zł
* Składka ZUS	120 080 zł	60 522,73 zł
* Składka na fund. Prac.	8 024 zł	4 034,94 zł
* Zakł. Fund. Świad. soc.	8 775 zł	4 387 zł
* Razem	508 737 zł	238 703,60 zł

„Zgodnie z założeniami mojego programu zarządzania, po objęciu stanowiska kierownika rozpocząłem sukcesywne uzupełnianie zarówno niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania GZOZu leków do stosowania w pomocy doraźnej, jak i koniecznego sprzętu medycznego (np. aparaty do mierzenia ciśnienia, rurki ustnogie itp.).

Wymagane są pilne prace remontowe w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie. Wykonany w maju '97 kosztorys na wymianę instalacji c.o. wraz z wymianą stolarki okiennej oraz dociepleniem budynku opiewa na kwotę 125.748,30 zł. Czynione są starania o dofinansowanie, a w zasadzie o sfinansowanie w/w. kosztów z różnych fundacji – gdyż pieniądze przeznaczone na ten cel w budżecie pozwolą na dokończenie remontu w Ośrodku Zdrowia w Filipowicach – gdzie wykonano narazie instalację doprowadzającą wodę do gabinetu lekarskiego, a – zgodnie z zaleceniem Sanepidu konieczne są prace remontowe poczekalni, pomieszczenia rejestracji oraz gab. stomatologicznego. Na bieżąco wykonywane są drobne naprawy oraz drobne remonty w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie.

Na początku marca uruchomiony został w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie aparat USG o czym informowałem Radę Gminy na dwóch poprzednich sesjach.

Aparat obsługiwany jest aktualnie przeze mnie oraz dr Ewę Galorowicz, a od 16 czerwca w godzinach pracy ginekologa dr Kamińskiego w poniedziałki wykonuje on badanie USG narządu rodowego.

Aktualnie używany aparat USG nie jest tym samym aparatem, który został wypożyczony do ZOZ Brzesko. Termin wypożyczenia naszego aparatu został przesunięty do końca tego roku z klauzulą nieprzekraczalności terminu zawartą w aneksie do umowy użyczenia.

Powody podpisania tego aneksu są już Państwu znane. Trwają obecnie negocjacje z ZOZ Brzesko o kupno dla nas zupełnie nowego aparatu. Od ponad miesiąca w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie uruchomiony jest dodatkowy gabinet rehabilitacyjny, w którym działają cztery nowe urządzenia do fizykoterapii. Są to urządzenia przekazane w ubiegłym roku przez KRUS. Znamienicie polepszyło to możliwości terapii i rehabilitacji naszych pacjentów. W związku z nawiązaniem przeze mnie współpracy z Nowosądeckim Oddziałem NFOZ (Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia), który to oddział działa bardzo prężnie, zaplanowałem zakup do GZOZ analizatora biochemicznego Stat Fax wykonującego do 40 badań biochemicznych. Zakup tego urządzenia pozwoli naszym pacjentom wykonywać niezbędne badania na miejscu bez konieczności wyjazdu do Brzeska, Tarnowa, czy do prywatnej pracowni do Wojni-

cza. W uzgodnieniu z Dyrektorem NFOZ Panem Ligarskim podjąłem się społecznej zbiórki pieniędzy poprzez sprzedaż znaczków NFOZ o nominale od 1 – 100 zł. W ośrodkach zdrowia GZOZu. koniecznym jest zebranie 1/3 sumy, tj. ok. 2500 zł., 1/3 zabezpieczymy w dziale (zakup sprzętu), a 1/3 otrzymamy od NFOZu. Zaznaczam, że zakup sprzętu przez NFOZ gwarantuje pomniejszenie ceny o podatek VAT, co znacznie zmniejsza koszt zakupu.

Zwróciłem się pismem do Zarządu Gminy o wstrzymanie na koncie w Zakliczynie pieniędzy, które są zbierane od wszystkich pracowników sfery budżetowej w Gminie, oraz przez sołtysów od rolników (jak się okazuje obligatoryjnie zbierane składki są dobrowolne) w wysokości 1% co miesiąc celem przekazania ich na konto NFOZu z określeniem celu wydatkowania, tj. na zakup urządzenia do badań analitycznych dla naszego GZOZ.

Ostatnio podpisano umowę z ZOZ Brzesko odnośnie spalania w centralnej spalarni w Brzesku odpadów medycznych z terenu GZOZ oraz umowę z Zakładem naprawy sprzętu medycznego STOM-MED. Umowa ta dotyczy naprawy i konserwacji sprzętu medycznego w naszych ośrodkach.

Umowa obowiązująca do tej pory z Zakładami Naprawczymi Sprzętu Medycznego w Krakowie z oddz. w Tarnowie jest niekorzystna finansowo i będzie w najbliższym czasie renegocjowana.

Od marca uruchomiona została stała opieka lekarska w Punkcie Lekarskim w Gwoźdźcu przez trzy dni w tygodniu. Pracują tam ja oraz Dr Krakowska. Od 1.06.97 nie będzie tzw. „pracujących sobót” w GZOZ.

Co sobotę będzie pełniony dyżur lekarsko-pielęgniarski w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie.

Pozostałe ośrodki zdrowia w Gminie Zakliczyn nie będą czynne w soboty.”

Na ostatniej sesji radni podjęli także uchwały w sprawie gminnego programu - profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Zakliczyn, - usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i warunków sprzedaży tych napojów, - zakazu spożywania napojów alkoholowych w niektórych miejscach publicznych na terenie gminy, - określenia szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, - częściowego lub całkowitego zwolnienia opłat oraz trybu ich pobierania, a także o zasadach zwrotu wydatków na zasiłki celowe, - pomoc rzeczową świadczoną przez gminę w trakcie realizacji ich zadań własnych w zakresie pomocy społecznej.

Do Rady Nadzorczej ZOZ Brzesko został wybrany ponownie radny B. Winiarski – przewodniczący Klubu Obrony Rolnika.

Zmiany w budżecie Gminy zreferowała skarbnik Urzędu Gminy PanU. Nowak.

Miłym akcentem na tej sesji było nagrodzenie nauczycieli za pedagogiczne osiągnięcia, wysoki poziom przygotowania młodzieży szkolnej do konkursów i olimpiad przedmiotowych, poświęcenie i serce wkładane w wykonywaną przez nich pracę - A. Niemca, M. Dębską i E. Ogonka, oraz uczniów – laureatów konkursów i olimpiad, którzy otrzymali dyplomy uznania oraz nagrody książkowe. Nagrody wręczyli i gratulacje składali przewodniczący Rady K. Korman i wójt Gminy S. Chrobak.

My także przyłączamy się do gratulacji.

Leszek Golba

Pozwolenia zamiast koncesji

Przed Sądem Wojewódzkim w Tarnowie odbyła się kolejna rozprawa przeciw dyrektorowi jednego z wydziałów tarnowskiego Urzędu Wojewódzkiego, Andrzejowi T. Przesłuchiwani byli dwaj świadkowie wójt gminy Zakliczyn i były pracownik wydziału kierowanego przez oskarżonego Artur W.

Dyrektor jest podejrzany o to, iż zażądał korzyści majątkowej w zamian za wydanie koncesji na wydobycie żwiru dla firmy "Marcus" w Filipowicach. Dyrektor w połowie grudnia 1995 roku żądać miał jednego miliarda starych złotych za ów dokument zostawiając na wpłacenie sumy trzy dni. Propozycja taka miał paść w gabinecie dyrektora w czasie rozmowy z Markiem Ł. Z Borowej – właścicielem firmy "Marcus". Pieniądze nie zostały jednak wpłacone, co zdaniem przedsiębiorcy doprowadziło do kontroli w żwirowni i niesłusznego naliczenia kary.

Artur W., który przez 10 lat, do 1995 roku pełnił funk-

cję Głównego Geologa Wojewódzkiego przyznał, iż sposób prowadzenia sprawy koncesyjnej dla przedsiębiorcy z Borowej od samego początku wydawał mu się podejrzany. Oskarżony zajął się nią osobiście, co nie jest praktykowane. Świadek zarzucił dyrektorowi T., iż ten wydawał koncesje według własnych kryteriów, nie kierując się przepisami prawa geologicznego i górniczego. To poróżniło obydwu i zdaniem Artura W. doprowadziło 1. 1996 roku do przeniesienia go do innego wydziału. Świadek zarzucił ponadto oskarżonemu, iż zezwalał na eksploatację kopalni tylko na podstawie pozwolenia wodno-prawnego, co jest sprzeczne z prawem. W ten sposób właściciele niektórych żwirowni omijali wymóg uzyskania koncesji. Wszystkie badania i formalności związane z jej uzyskaniem kosztują około 300 mln starych złotych, a formalności załatwia się ponad rok. Natomiast pozwolenia wodno-prawne można uzyskać w ciągu miesiąca i bez dużych wydatków. Świadek wymienił kilka żwirowni, które do tej pory pracują bez koncesji. Artur W. stwierdził także, iż Marek Ł. na początku 1996 roku żalił mu się, iż dyrektor zażądał od niego za koncesję miliard złotych. Kolejna rozprawa zaplanowana jest w miesiącu lipcu.

Leszek Golba

Relacja z odsłonięcia Pomnika

Przygotował Krzysztof Chmielowski

Pamięci Poległych i Pomordowanych

Dzień 15.08.97 pozostanie na długo w pamięci zakliczynian i zostanie w tamtejszych kronikach zapisany jako data uroczystości odsłonięcia pomnika Pamięci Poległych i Pomordowanych za Wolność Ojczyzny w latach 1914-1956.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystą mszą świętą w Kościele Parafialnym, po której nastąpił przemarsz w asyście Orkiestry dętej z Filipowic pod pomnik w Rynku. Część oficjalną rozpoczął i prowadził Prezes Koła II Światowego Związku Żołnierzy AK w Zakliczynie Pan Franciszek Beczwarzyk (d-ca placówki AK w latach 1939-45 Zygmunt II Mir). Powitał On na wstępie Poczty Sztandarowe określając Je jako symbol siły Narodu Polskiego, a następnie w swoim powitaniu odniósł się do licznie przybyłych gości witając przede wszystkim Pana Michajlaka z-cę dyrektora wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego, który przybył w zastępstwie wojewody tarnowskiego, mjr Baszaka oraz mjr Zdzisława Tadeusza Straszyńskiego (Meteor), który specjalnie na tę uroczystość przyleciał z Australii. Jak wiele znaczy miłość Ojczyzny, tam daleka Australia, a tu On i jego serce, dodał Pan Beczwarzyk, który w dalszym ciągu witał Pana Posła Żabińskiego, sekretarza PSL ZW w Tarnowie Pana Kazimierza Sadego oraz



Jerzy Soska Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych składa wieńce od szkoły i zapowiada opiekę nad pomnikiem.

władze gminy.

Wiele ciepłych słów wypowiedziano do osób, które od początku do końca przyczyniły się do tego, aby Pomnik powstał. Ideę powstania pomnika zapoczątkował były Naczelnik Gminy, dziś prze-

wodniczący RG Pan Kazimierz Korman, który wyraził zgodę na jego budowę już w latach 70-tych. Założono Komitet, otworzono konto i rozpoczęto szkice projektu. W początkowej fazie nie było funduszy, dlatego też Pan Stefan Ściborowicz zrobił I zbiórkę pieniędzy, a mieszkańcy nie szczędzili datków. Ostatecznie Pomnik ukończono dzięki środkom od Pana Wójta Stanisława Chrobaka, który pomógł sfinalizować końcowe prace. Wspominając dzieje walk męczeńskich na ziemiach polskich, obczyźnie i na terenach gminy, Prezes F. Beczwarzyk powrócił w swym wystąpieniu do wielu miejsc, które pochłonęły ofiary. Lata 1914-1956 to lata, w których Matka Polka kazała iść na bój, wielu nie wróciło, zostali na obcej ziemi. Polegli, abyśmy mogli dzisiaj żyć, ale moi drodzy, Ci co polegli – nie giną. Mamy wiele miejsc na całym świecie i ziemiach polskich, które przybliżają nam tamte czasy, to symbole znamienne, aby Europa nie zapomniała, jak Polski żołnierz od wczesnych lat historii walczył w obronie wiary, sprawiedliwości i Ojczyzny. Musimy pamiętać, że Wojsko Polskie w walce o wolność

i niepodległość zachowując patriotyczną postawę zatrzymało hordę najeźdźcy bolszewickiego. Ważnym akcentem było też powstanie, w którym zginęło 200 tysięcy cywilnych ludzi. Nie możemy zapomnieć o naszych siostrach i braciach, którzy zginęli w Katyniu, Ostaszkowie, Kozielsku i na Sybirze. W dniu dzisiejszym należy również wspomnieć o przelanej krwi



W drodze pod Pomnik

w czasie pokoju, która zostawiła wiele blizn narodowi Polskiemu. Dlatego widzę tutaj młodą brać ojczyzny, to dla was moi drodzy ten pomnik, te obeliska, tu wszystko wyczytacie. Dziękuję P. Dyrektorowi Gwiżdżowi, że przyprowadził kolonię na tę uroczystość. Wszyscy jesteśmy spadkobiercami starej i nowej historii. Zawsze wszyscy musimy mieć na uwadze, że pokój jest szczególnie cenny i bliski naszemu narodowi". Kończąc swą przemowę Pan Franciszek Beczwarzyk przytoczył słowa M. Dąbrowskiej, mówiąc:

"Gdyby cierpienie uczyło, to Polska byłaby najmądrzejszym narodem w świecie".

Następnie głos zabrał mjr Zdzisław Straszynski, który wyraził swe zadowolenie z przyjazdu do Zakliczyna i spotkania po latach z tak wieloma współwalczącymi kolegami. Kolejnym wystąpi-

które niejednokrotnie były brutalnie i krwawo likwidowane. Chwała tym, co zginęli na chwałę Polski i potomnym na przestrożę. W swej mowie Poseł Żabiński odbiegł na chwilę od tematu pomnika i powiedział, „iż zawsze byli ludzie, którzy mieli własne ideologie, a w narodzie jest dużo nienawiści”. Na koniec swej wypowiedzi Poseł przytoczył słowa Kardynała Wyszyńskiego: „Kto nienawidzi ten zawsze przegra”. Niechaj ten pomnik będzie przestrożę przed nienawiścią i złem.

Po wystąpieniach istotnym, podniosłym momentem było odsłonięcie Pomnika, po którym został on poświęcony. Aktu odsłonięcia dokonał mjr (przybyły z Australii Cichociemny) Zdzisław Straszynski. Jednym z punktów programu był Apel Poległych, który odczytał Pan Michał Malski, po którym ponownie zabrał głos Pan Franciszek Beczwarzyk, który przedstawił zebrany znaczenie 3 krzyży i genezę pomnika.

Szanowni Zebrani.

Te niepełne krzyże to rany narodu polskiego.

1. Krzyż to symbol Katynia, tak zraniony jest ten krzyż, jak zranione jest serce Polski.
2. Krzyż to symbol tych, co walczyli na morzu, lądzie i w powietrzu.
3. Krzyż to symbol podziękowania dla tych, którzy zginęli na wszystkich frontach, od chłop polskiego, poprzez ludność cy-



Prezes Koła Franciszek Beczwarzyk prowadzący uroczystość.

wilną, do żołnierzy.

„Nie bez znaczenia jest ustawienie krzyży na Wschód i Zachód, gdyż z tamtych stron przychodziły nieszczęścia na naród Polski. Ten pomnik to дума i ofiary przed Majestatem Ojczyzny”. Na zakończenie uroczystości Pan Beczwarzyk i Helena Pawłowska serdecznie podziękowali wszystkim przybyłym i pozdrowili wszystkich kombatantów, kolegów, którzy nie mogli przybyć ze względu na stan zdrowia. Pan Beczwarzyk zwrócił się jeszcze do Dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych, aby młodzież objęła patronat nad Pomnikiem. Dyrektor Jerzy Soska opowiedział się jednoznacznie za sprawowaniem opieki Szkoły nad Pomnikiem. Ostatnim punktem uroczystości było złożenie wieńców pod nowo odsłoniętym pomnikiem. Wieńce złożyli:

- * Pan Michajlak Jerzy pełnomocnik wojewody
 - * Pan Wójt Stanisław Chrobak wraz z przewodniczącym RN Panem Kazimierzem Kormanem
 - * Żołnierze AK Pan Michał Malski, Helena Pawłowska
 - * Dyrektor ZSZ Jerzy Soska
- ponadto złożono wiązanek kwiatów.

Uwieńczeniem i uświęceniem tej uroczystości był wpis do Księgi Pamiątkowej, do której to wpisywali się uczestnicy tego zgromadzenia.



Pan Poseł Żabiński i władze gminy podchodzą do pomnika

niem była przemowa Posła Władysława Żabińskiego, który zwrócił uwagę na 15 sierpnia, jako na datę znaczącą i znaną całemu narodowi polskiemu, jako Święto Matki Boskiej Zielnej. Niecodzienną chwilę przeżywa Zakliczyn, łącząc te dwie uroczystości na raz, powiedział. Część tego pomnika będzie również przypominać walkę ruchu chłopskiego i manifestacji mas chłopskich,

Zarząd Koła w Zakliczynie zadbał również o to, aby po części oficjalnej goście mogli wymienić parę słów oraz wspomnieć te jakże tragiczne lata. W lokalu restauracji Jagiellonka doszło do wspólnego spotkania przy obiedzie i zimnych napojach, gdyż dzień był upalny. Przygrywała orkiestra z Filipowic, odśpiewano kombatantom sto lat, a ostatnie słowo w tej części również nale-



Wójt Stanisław Chrobak i przewodniczący RN Kazimierz Korman podczas składania wieńców.

żało do jakże uśmiechniętego i zadowolonego z uwieńczenia dzieła Pana Franciszka Beczwarzyka, który powiedział: „cieszymy się bracia i siostry”

“Polonia Mater Nostra Est”

(Polska Matką Naszą Jest.)

Dzieło zostało sfinalizowane ogromnym wysiłkiem i uporem takich ludzi, jak:

Pan Franciszek Beczwarzyk prezes Koła

Pan Małski

Pani Helena Pawłowska.

Krzysztof Chmielowski



Pomnik Poległych i pomordowanych za Wolność Ojczyzny w Zakliczynie

PS. Od organizatorów

Przykro nam, że w programie uroczystości nie wziął udziału Chór Parafialny, który na skutek wewnętrznych animozji i nieporozumień członkiń chóru, nie uczestniczył w jakże patriotycznej i narodowo ważnej chwili.

Organizatorzy Odświeżenia Pomnika

Protokół spisany na okoliczność zebranej zbiórki pieniężnej na rzecz powodzian z terenu Gminy Zakliczyn

Komisja w składzie:

1. Niemiec Marek – dyr. Centrum Kultury
2. Migdał Antoni – jednostka OSP Zakliczyn
3. Filipka Zuzanna – kier. GOPS Zakliczyn
4. Sula Monika – Radna miejscowości Ruda Kam.
5. Wróbel Stanisław – Radny miejscowości Zdonia

Stwierdziła, że w czasie trwania “Dni Zakliczyna” w dniu 27.07.1997 r. w wyniku zbiórki została zebrana kwota 447,30 zł. (słownie czterysta czterdzieści siedem zł. 30/100) i komisyjnie przeliczona.

Po przeanalizowaniu podań jakie wpłynęły do GOPS w Zakliczynie o pomoc finansową dla osób poszkodowanych w wyniku powodzi, komisja stwierdziła za zasadne przeznaczyć zebraną kwotę, tj. 447,30 zł. na rzecz poszkodowanej p. Soski Heleny zam. Kończyska 43.

Wybory 97

12 sierpnia o północy minął termin rejestracji kandydatów do Parlamentu w tegorocznych wyborach. Okręgowa Komisja Wyborcza w Tarnowie zarejestrowała listy 10 ugrupowań.

1. Akcja Wyborcza “Solidarność”
2. Krajowa Partia Emerytów i Rencistów
3. Narodowo-Chrześcijański Blok dla Polski
4. Ruch Odbudowy Polski
5. Polskie Stronnictwo Ludowe
6. Unia Pracy
7. Unia Prawicy Rzeczypospolitej
8. Unia Wolności
9. Sojusz Lewicy Demokratycznej
10. Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP

O siedem mandatów z poszczególnych partii ubiegać się będzie 133 kandydatów.

Natomiast o dwa mandaty senatorskie ubiegać się będzie 11 kandydatów. Więcej o wyborach w 7 numerze Pisma.

Moim zdaniem!

W związku z tym, że w ostatnim numerze "Głosiciela" pojawił się artykuł Pana Leszka Golby pt. "Z Boku" nie mogą pozwolić sobie na pozostawienie go bez komentarza. Autor w swym artykule dopuścił się oceny mojego artykułu, jak również w nieprzyzwoity sposób odniósł się do mojej osoby i osoby Pana doktora Jerzego Woźniaka, który udzielał mi wywiadu. Poprzez analizę i ocenę mojego, zresztą starannie przygotowanego pod względem merytorycznym i przedmiotowym wywiadu, Pan Leszek Golba ukazał wyraźnie w swym artykule "Z Boku" swoją stronniczość i niezbyt jasny stosunek do rzeczywistości. Prawdziwego dziennikarza powinna cechować obiektywność i bezstronność. Redaktor przeprowadzający wywiad nie powinien stawiać się swoistym rzecznikiem prasowym swoich rozmówców, gdyż Oni też są zdolni do napisania własnych polemik. Wracając do mojego artykułu pt. "Pokonywanie Barrier", jak również innych, nie myślę się tłumaczyć, zrobiłem kilka różnych wywiadów i z różnymi ludźmi, m.in. też z doktorem medycyny z wieloletnim stażem i wieloma specjalizacjami - Jerzym Woźniakiem. Jest On cenionym lekarzem i człowiekiem, pracuje na terenie gminy i mieszka w Zakliczynie. Dlatego tak musi być! Już na sesji RG w 1995 roku naszym radnym chodziło o gazetę o tematyce gminnej i prezentacji na jej łamach zakładów, organizacji działających i osób pracujących na jej terenie.

W swym artykułowaniu materiałów idę właśnie tym tokiem i w tym kierunku. Ustosunkowując się do wielu wypowiedzi Pana red. L. Golby stwierdzam, że w naszej gazecie zaczyna się napastliwe uprawianie polityki oraz oczernianie wielu osób i organizacji w gminie. Zapytuję więc Pana reprezentującego opcję prawicową (inf. Cz. Cz. Nr 6), gdzie są wartości chrześcijańskie, gdzie miłość bliźniego oraz gdzie godność drugiego człowieka, którą to zawsze należy zachować. Kodeks Pracy po znowelizowaniu również wiele mówi o przesłankach dyskryminacji i godności (Rozdz. II, art. 111-113).

Przypisując takie czy inne epitety dr J. Woźniakowi postąpił Pan, powiem delikatnie, co najmniej nieelegancko. Jak dowiedziałem się od kilku osób, pracowników gminnego ZOZu, nikogo przez wiele lat nie interesowały zapatrywania i przekonania polityczne, kto z lekarzy czy pielęgniarek był w "Solidarności", kto w innych związkach zawodowych, jak również kto należał do jakiejś partii. W stosunku do oceny personelu kierowano się kryteriami fachowości i reprezen-

towania godnie swojej pracy, stosunku do niej, jak również wykazywania się w sensie jakości usług medycznych, profilaktyki i sterylności. W ciągu kilkudziesięciu lat dzięki tak prowadzonej pracy w Ośrodku Zdrowia, wykwalifikowanej kadrze, Ośrodek w Zakliczynie oceniany był przez Dyрекcję ZOZu w Brzesku dobrze. Jak dowiedziałem się również, był on również najlepszą placówką pod względem wykonywanych szczepień, gdyż rzadko dochodziło do powikłań i zakażeń poszczepiennych. Kończąc temat dr Woźniaka i jego przy należności, jak Pan napisał (cyt. "komunistycznej SdRP") powiem tyle, znam przypadki działalności działaczy („komunistycznych”), którzy "byli ludźmi", nawet ideologia nie przysłoniła Im oczu. Wielu z Nich nic nie pozostawiło własnym rodzinom, majątków ani też bogactwa, lecz pozostawili wiele społeczeństwu, gminie, rozbudowywali ją i działali dla jej dobra. Idąc dalej za Pańskim artykułem, widzę zainteresowanie w temacie składu redakcyjnego? Dlatego pragnę powiedzieć że: - po pierwsze nie śledzi Pan stopki redakcyjnej na bieżąco, gdyż w redakcji (jak już) jestem od maja, a nie (cyt.) czerwcowego wydania. - Po drugie Zarząd Gminy wydaje gazetę i wraz z Redaktorem Naczelnym podejmuje decyzje w sprawie pisma. - Po trzecie być może więcej przez ostatnie półrocze zrobiłem dla pisma, niż Inni w ciągu całej działalności. Są osoby w gminie Zakliczyn, którym zależy na sensacji i reklamie, lecz nie trzeba promocji ani reklamy na łamach gazety, by dowiedzieć się o zaletach wielu osób w gminie i zobaczyć, kto buja w obłokach. Dziwi się Pan, skąd znalazłem się w stopce redakcyjnej? Wielu mieszkańców zapytuje mnie również. (Cyt.) Kto to jest Pan L. Golba, skąd On się w Zakliczynie wziął? Dlatego proponuję się zaprezentować - oni Pana nie znają.

Kończąc skorzystam z Pańskiej rady i postaram się zrobić w przyszłości krótki wywiad z byłym Kierownikiem Ośrodka Zdrowia Panem dr Janem Szymanowiczem, który z pewnością skomentuje wiele poruszanych kwestii, jak również skomentuję problem aparatu USG i naświetli jak przedstawiała się od początku.

Chmielowski K.

dn. 3.07.97

PS.

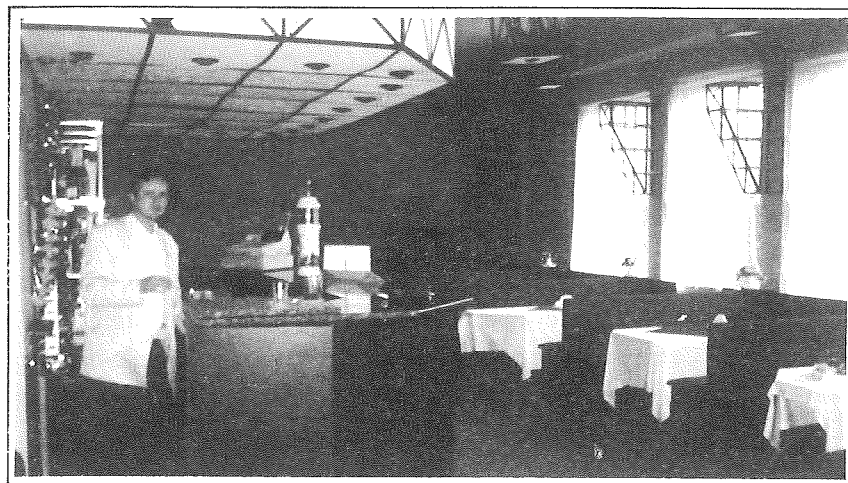
Ostatnie miesiące przyniosły wiele zmian. Artykuły w wielu przypadkach się zdezaktualizowały, dlatego myślę, że i kwestie poruszane w tym tekście po części się wyjaśniły. Dziś, kiedy w redakcji nastąpiły zmiany, chciałbym aby w przyszłości nie dochodziło do ostrych polemik wśród zespołu redakcyjnego, a praca w redakcji układała się dobrze i nie różniła redaktorów.

Krzysztof Chmielowski

Jagiellonka znów na swoim

Po 5 latach wynajmu lokalu restauracji "Jagiellonka" przez dzierżawców, Zarząd Gminnej Spółdzielni postanowił wziąć swój budynek i jak za dawnych lat gospodarować w nim samodzielnie. Nieoficjalne otwarcie odbyło się 26.VII, kiedy po dokonaniu wielu napraw, remontów i malowań, lokal odnowiono i w czasie trwania "Dni Zakliczyna" można już było się w nim gościć.

Jak poinformowały mnie Pani Prezes, ponowne otwarcie Jagiel-



lonki spowodowane było decyzją Zarządu, który na swych posiedzeniach debatował i rozważał wraz z Radą Nadzorczą sprawę strategii i rozwoju Spółdzielni na przyszłość. „Trzeba gospodarować i zarabiać na swoim oraz musimy poświęcić więcej uwagi i funduszy na poprawę estetyki wnętrza, funkcjonalności, wyglądu własnych obiektów. Wydzierżawianie naszych lokali nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, chociażby z racji nieodpowiedniej dbałości o powierzone miennie przez byłych agentów” - powiedziała Pani Prezes Bożena Maślanka. „Dziś reanimując restaurację będziemy chcieli wrócić do starych zasad jej działalności, czyli dobrego jedzenia o każdej porze dnia, kulturalnej obsługi klientów i konsumentów oraz rozrywki takiej, jak dobry Dansing czy spokojna Dyskoteka. Do budynku Jagiellonki musimy jeszcze wiele dołożyć środków, gdyż trzeba odrestaurować salę taneczną, odnowić parkiet, taras, schody wejściowe oraz wizualnie poprawić stan i wygląd, dodała Pani Prezes Maria Kukulka.

Widać więc poważne podejście do sprawy niosące obopólną korzyść i dla klientów i Gminnej Spółdzielni.

Faktem przecież jest, że w Zakliczynie przez kilka ostatnich lat nie można było nic porządnego zjeść, żaden mieszkaniec, ani też turysta nie miał szans w porze obiadowej zaspokoić potrzeb swojego żołądka.

Obserwując działalność Gminnej Spółdzielni nie sposób od dłuższego czasu nie zauważyć postępu jej działalności. Remonty i unowocześnianie sklepów, inwestowanie w nie, a teraz Jagiellonka, to czyny wynikające z pozytywnego myślenia Zarządu i RN. 9 sierpnia oficjalne otwarcie odrestaurowanego lokalu i wielki bal pracowników członków spółdzielni. Można sądzić, iż pracownicy odwracają się od codziennej pracy i będzie czas na odrobinę refleksji i radości. W części oficjalnej również rozstrzygnięcie konkursu na najlepszego sprzedawcę roku oraz otwarcie Sali Metodycznej, w której to będą odbywać się szkolenia, zebrania i posiedzenia. Przy tej okazji warto życzyć spółdzielcom miłej zabawy i powodzenia w nowym etapie pracy restauracji.

Z ostatnie chwili

W trakcie balu pracowników został rozstrzygnięty konkurs na najlepszy sklep i sklepową w GS-ie. W kryteriach brane były pod uwagę obroty sklepu, jego rentowność oraz zaangażowanie i dbałość o niego przez sklepowe. **I tak w kategorii sklepów jednoosobowych:**

1 miejsce Pani Bloniarz Krystyna sklep Ruda Kameralna

2 miejsce Pani Wojtaś Anna sklep 37 w Zakliczynie

3 miejsce Pani Socha Monika sklep 40 w Zakliczynie

W kategorii sklepów wieloosobowych

1 miejsce stoisko nr 6 w Domu Towarowym i sprzedające w nim Pani Łopatka Maria, Pani Pachota Anna

2 miejsce sklep nr 6 w Paleśnicy i sklepowe Wojtas Anna, Fior Józefa

3 miejsce stoisko nr 8 w Domu Towarowym i sprzedawczyni Skorupska Danuta, Soltys Lucja, Jurkiewicz Danuta

Ponadto wyróżniono placówki handlowe:

Nr 2, 5, stoisko nr 5 Zakliczyn

Nr 9 Wola Strózka, 28 Zdonia, 32 Filipowice

14 Masarnia Zakliczyn

Chmielowski Krzysztof

Restauracja Jagiellonka

Zaprasza wszystkich byłych,
stałych i nowych Klientów
do odwiedzenia lokalu
przy ulicy Jagiellońskiej

Zapraszamy codziennie od 9.00 do 20.00

Polecamy zimne i gorące napoje,
śniadania, obiady, kolacje

Zapewniamy

Młodą obsługę

Spokój, odprężenie, relax

Mile widzimy Rezerwacje na imprezy rodzinne oraz inne uroczystości.

Z działalności Gminnej Komisji

Końcem czerwca Gminna Komisja Ładu i Porządku udała się w teren celem przeprowadzenia wizji stanu czystości i porządków w gminie Zakliczyn, przed sezonem turystycznym.

Przeгляд terenu Komisja rozpoczęła od wizytówki Zakliczyna, czyli Rynku, plant oraz przylegających do centrum ulic. Szczególna uwaga komisji skupiona była na porządkach czystości i zagospodarowaniu terenów. Przejazd po terenach i drogach gminnych był dla Komisji pouczającą wędrówką, która uwiarykowała, jak wiele jest do zrobienia. Ile środków należałoby przeznaczyć na doprowadzenie estetyki terenów, placów, poboczy oraz dróg gminnych. Największymi problemami i najważniejszymi rzeczami, do których członkowie Komisji mieli zastrzeżenia, to fatalny stan dróg w gminie, w wielu miejscach zarośnięte i niewidoczne zakręty oraz często uwiarykowane podczas przejazdu, zważenia drogi poprzez rozrastające się krzaki i drzewa. Te przypadki szczególnie mają miejsce na trasie Zakliczyn Zdonia Filipowice. Wielce dyskusyjną kwestią była sprawa zagospodarowania brzegów Dunajca. Wobec powodu, że jest to teren zalewowy, Komisja nie zajęła konkretnego stanowiska.

W czasie przejazdu przez miejscowości gminne członkowie Komisji zwrócili rów-

nież uwagę na ilość koszy i pojemników na śmieci oraz częstotliwość ich opróżniania, z którą jest różnie.

Biorąc pod uwagę sam Zakliczyn Komisja jednoznacznie stwierdziła, iż należy poprawić porządki na ulicach, wyzamiatać, a w wielu miejscach aż się prosi dywanik asfaltowy. Rewir plant również musi się zmienić. Przede wszystkim należy plany wysprzątać, ścinać trawniki oraz doprowadzić do wyglądu klomby i żywopłoty. Tak więc robót jest wiele. Gorzej z siłą roboczą, gdyż, jak się dowiedziałem, pracowników interwencyjnych jest coraz mniej. Dziwi jedynie fakt kolejek w UG i Banku Spółdzielczym, kiedy to tak wielu zdrowych ludzi przybywa, aby tylko złożyć podpis, czy też odebrać bezrobocie w bankowym okienku. Jedną rzecz jest pewna w Gminna Komisja to stwierdziła; pracy jest do zrobienia dużo. Wiele drobnych porządkowych można zrobić szybko i nie są zbyt uciążliwe, natomiast niektóre roboty muszą być wykonane przy pomocy sprzętu. Moim zdaniem trzeba tylko kilku trafnych decyzji, aby te problemy porządków i czystości zniknęły. Mądrym posunięciem Zarządu Gminy byłoby podjęcie uchwały o stworzeniu przy Oczyszczalni Ścieków firmy oczyszczania miasta i terenów gminy. Przy zatrudnieniu kilku ludzi i zakupie sprzętu wygląd gmin-

nych terenów z pewnością wyglądałby lepiej. Aż rzecz by się chciało, aby uwagi Komisji przełożyć w czyn. Myślę, że wielkie znaczenie w utrzymywaniu ładu, porządku i czystości ma tu sam mieszkaniec, właściciel nieruchomości, użytkownik, który wiele może zrobić, chociażby wysieć zarośnięte fosy wzdłuż drogi, czy zrobić porządki wokół swego gospodarstwa, wokół swojej posesji.

Pomocnym narzędziem dla władz gminy na wielu mieszkańców, u których estetyka, porządek, kultura nie idzie w parze z życiem codziennym, było podjęcie uchwały w sprawie szczególnych zasad utrzymywania czystości i porządku na terenie Gminy Zakliczyn. Uchwała wymusza na właścicielach nieruchomości (pod karą grzywny) dbałość o swoje nieruchomości i utrzymywanie w nich i wokół nich porządku i czystości, zarówno w okresie letnim, jak również w zimie. Należy mieć więc nadzieję, że w najbliższym czasie gmina nasza pod względem czystości zbliży się do Europy. Ale przecież takie są między innymi wymogi wejścia Polski do Unii Europejskiej, a tam oświadczenie mogą stwierdzić jest czyściej, przyjemniej i schludniej.

Chmielowski Krzysztof

dn. 27.06.97

Przetarty parkiet w nowej remizie OSP w Zakliczynie

Jak pisałem na łamach poprzedniego numeru, trwały prace wykończeniowe w nowo wybudowanej Remizie Straży Pożarnej. Dziś można stwierdzić, że co prawda w nie miałam trudzie, przy wielu środkach i po wielu latach prac, inwestycja została zakończona.

Ukończono prace przy wyposażeniu wnętrza, zamontowano windę, uruchomiono chłodnię, zaadaptowano pomieszczenia. Ogólnie rzecz biorąc, czuć świeżość i widać wiele włożonej pracy strażaków i społeczników. Oficjalne otwarcie budynku remizy OSP już za kilka dni w czasie "Dni Zakliczyna", nasi strażacy, myślę, że otwarcia dokonają z wielką pompą i będzie wielka feta. Cóż, za ich wieloletni wysiłek pracy społecznej przy budowie remizy oraz pracy bojowej, niesieniu pomocy innym w czasie panującego żywiołu ognia i wody, należy im się trochę świętowania. Kilka tygodni temu doszło niejako do próby generalnej funkcjonalności sali balowej i całego obiektu zakliczyńskiej remizy, kiedy po raz pierwszy użyczono pomieszczeń na uroczystość rodzinną. Ponoć próba wypadła pomyślnie, ale zapytuję Pana Edwarda Biela, który salę wynajął, czy jest zadowolony z lokalu?

P. Biel: *Chcę powiedzieć, że strażacy stanęli na wysokości zadania i przyjęli wesele elegancko. Pomimo drobnych spraw, robót wykończeniowych, dotrzymali terminu, który obiecali. Lokal wyposażony jest w śmienie, zaplecze, kuchnię, sprzęty kuchenne, naczynia, wspaniałą salę, toalety oraz rewelacyjnie skonstruowaną chłodnię, do której może wejść kilka osób i swobodnie rozkładać ciasta czy też inne rzeczy na półkach.*

Chmielowski: *Zatem wszystko jest załatwione?*

P. Biel: *Tak, praktycznie nic nie trzeba z domu przynosić.*

Chmielowski: *Może coś proponowałby Pan podpowiedzieć strażakom, coś usprawnić w remizie?*

P. Biel: *Raczej nie. Proponowałbym natomiast, aby wszyscy, którzy myślą o małżeństwie już dziś zarezerwowali ten obiekt. Jest on najlepiej wyposażony w województwie, a może nawet i w Polsce.*

Chmielowski: *Widzę wiele emocji w Pańskiej wypowiedzi, czyż było naprawdę tak wspaniale?*

P. Biel: *Proszę Pana, nie było na weselu syna ani jednej niezadowolonej osoby, wszyscy zachwyceni byli salą, jej wystro-*

jem oraz całym obiektem. Na pewno duża w tym zasługa Pana T. Trytka, K. Sulka, T. Migdała, M. Martyki, Fiorów I i II, którzy zarówno przed, jak i po imprezie mieli oko nad wszystkim i czuwali nad bezpieczeństwem całego wesela.

Chmielowski: *Wobec tego dziękuję Panu za kilka tych miłych słów w odniesieniu do obiektu strażaków oraz osób, które również się najbardziej napracowały. Udzielających się w okresie budowy tego obiektu było więcej, ale o nich w następnym numerze pisma.*

Jak widać więc, udany start, oby tak dalej. Jest jednak jeden drobny mankament, jak dowiedziałem się od mieszkańców pobliskich domów, dwie noce były niełatwym utrudnieniem w zasypianiu z powodu rozchodzących się decybeli. To dla niektórych nie było problem, dlatego też myślę, że strażacy z pełną odpowiedzialnością i kulturą do niego podejść i rozwiązać go z mieszkańcami. W między czasie odbyła się druga uroczystość weselna, z której, jak wiem, również wszyscy byli zadowoleni i nie brakowało słów zachwytu.

Chmielowski Krzysztof

Ludzie sobie dobrze poradzili

Krótkiego wywiadu dla Głosiciela udziela Prezes ZG OSP Waldemar Pawlak.

Rozmawiają Chmielowski Krzysztof, Dudzik Kazimierz (Cz.Cz.)

Red. Panie Premierze: Przybywając do Zakliczyna na otwarcie nowowytbudowanego budynku Remizy OSP, sprawił Pan radość wielu strażakom, a swą obecnością podniósł Pan rangę święta. Mieszkańcy gminy oczekiwali przybycia i dzisiaj mieli zaszczyt powitać Pana wraz z wieloma zaproszonymi gośćmi. Przed godziną dokonał Pan otwarcia Remizy w Zakliczynie, jak ocenilby Pan ten obiekt?

Prem. Dokonywałem wielu wizyt w remizach OSP i bywałem na uroczystościach związanych z oddaniem nowych budynków. Zakliczyńska Remiza to budynek okazały, ładnie wykonany i widać, że trzeba było w niego włożyć niemało pracy i trudu. Patrząc na kubaturę budynku, myślę, że będzie mógł spełniać wiele funkcji i być również lokalem kulturowym i rozrywkowym.

Red. Panie Premierze, w miesiącu lipcu południowe rejony kraju m.in. woj. tarnowskie odwiedziła od lat niespotykana fala powodziowa. Jak skomentowałby Pan powódź w Polsce.

Prem. Rok 1997 pozostanie na długo w pamięci Polaków. To rok wielu tragedii w rodzinach spowodowanych falą powodziową. Bardzo wiele rodzin zostało bez dachu nad głową, bez gospodarstwa straciło dorobek całego swego życia. W województwie tarnowskim widziałem również wiele porzucanych dróg, mostów, zalanych domów i gospodarstw. Gminy Trzciana, Rajbrot to chyba najbardziej zalane przez wodę gminy województwa.

Widziałem mieszkańców i rolników tych terenów. Mogę tylko powiedzieć, że potrafią sobie dobrze radzić. W wielu przypadkach byli oni zapobiegliwi i dzięki temu udało się wiele uratować. W związku z powodzią Rząd RP musi uchwalić wiele ustaw i przepisów dla ludzi, by mieli możliwość powrotu do normalnego życia. Wszechstronna pomoc powodziantom musi nastąpić poprzez zwolnienie ich z podatków, odbudowę infrastruktury i obligacje gminne.

Red. Nie jest Pan Premier pierwszy raz w województwie tarnowskim, często bywa Pan na Zaduszkach Witosowskich w Wierchosławicach, gdzie spotykać można wielu polityków parlamentarzystów z województwa tarnowskiego. Jak ocenilby Pan ich działalność?

Prem. Znam tarnowskich parlamentarzystów i powiem, że są widoczni w pracach

Red. Jak ocenilby Pan ostatnie poczynania Rządu?

Prem. Dzisiejszy styl kierowania Rządem jest bardzo ciekawy. Z jednej strony Rząd próbuje dostrzec problemy powodziatan, a z drugiej ma na bacznej uwadze wybory 21 września. Tymczasem wiele tematów Rząd pozostawił bez echa, narasta konflikt w sprawie zaliczkowego skupu zbóż, gdyż od maja Premier nie podjął żadnej decyzji i nie otworzono rezerw państwowych.

W wielu przypadkach Rząd nie dostrzega problemów ludzi i rolników, a tu trzeba pomocy, gdyż żniwa w tym roku będą bardzo trudne i długo będzie trzeba zboże wysuszać.

Red. Jaką Pan Premier widzi wizję przyszłego parlamentu. Jak ocenia Pan szanse PSL-u?

Prem. Najważniejszą rzeczą, którą trzeba mieć na uwadze przy budowaniu naszej ojczyzny, to sprawdzone wartości, patriotyzm, historia i tradycje narodowe. Na takich jedynie fundamentach możemy budować silną przyszłość. Czasami zastanawiamy się nad tym, jak poradzić sobie w tych trudnych czasach, dlatego myślę, że warto sięgnąć do wskazań wielu wieszczów polskich, autorytetów, a przede wszystkim sięgnąć do wskazań naszego wspaniałego Ojca Świętego, który niedawno odwiedzając naszą ojczyznę przypominał nam różne przesłania. PSL w swym działaniu i pracy opiera się właśnie



Waldemar Pawlak i senator Ryszard Ochwat przy sztandarze OSP

na tych przesłaniach i wartościach. Nie bez znaczenia na naszych sztandarach Stronnictwa Ludowego widnieje napis Bóg Honor Ojczyzna. Jakże to ważne słowa. Dlatego członkowie naszego ugrupowania opierający się na tych wartościach i przy wzajemnym szacunku mają duże szanse we wrześniowych wyborach.

Serdecznie dziękujemy Panu Premierowi za tych kilka wypowiedzi.

Lipcowe rocznice – operacja „Ostra Brama”

6/7 lipca 1944 r. – to początek operacji „Ostra Brama” – szturm oddziałów Armii Krajowej na zaciekle bronione przez Niemców Wilno.

Decyzja uderzenia i zdobycia Wilna zapadła 12 czerwca 1944 roku. Wykonanie decyzji dowódca AK gen. dyw. Tadeusz „Bór” Komorowski polecił dowódcy Okręgu Wileńskiego AK gen. bryg. Aleksandrowi Krzyżanowskiemu „Wilkowi” i ppłk Maciejowi Kalenkiewiczowi – „Kotwiczowi”, inspektorowi KG AK na Okręg Nowogródek.

Nocą z 2 na 3 lipca 1944 roku „Bór” przekazał „Wilkowi” rozkaz opanowania Wilna natarciem w dniu 7 lipca 1944 roku.

Bitwa o Wilno miała niezwykle istotne znaczenie w ówczesnej sytuacji politycznej. Toczyła się między Niemcami – ZSRR – Polską i Mocarstwami Zachodnimi.

W dramatycznych dniach tej bitwy Litwa i Litwini po prostu nie zaistnieli.

Gwałtowny przebieg walk na froncie sowiecko-niemieckim przyspieszył działania polskie. Pierwsze natarcie na Wilno rozpoczęło 5 lipca 1944 roku o godzinie 23.00 zgrupowanie „Pohoreckiego” płk Antoniego Olechnowicza.

Mimo opanowania przedmieść – nacierające oddziały AK z braku broni ciężkiej nie mogły przełamać obrony niemieckiej.

Dopiero podejście pod miasto dalszych formacji AK, a także pancernych i zmotoryzowanych oddziałów sowieckich, doprowadziło do stopniowego opanowania Wilna.

Nocą z 12 na 13 lipca 1944 roku dowódca garnizonu niemieckiego gen. Rainer Stahel za zgodą A. Hitlera rozpoczął odwrót z Wilna i zdołał przebić się na Zachód.

13 lipca 1944 roku Wilno tonęło w powodzi biało-czerwonych flag. Było znowu polskie.

Na krótko. 16 lipca 1944 roku sowieccy „sojusznicy” pokazali swoje prawdziwe zamiary.

Gen. bryg. „Wilk” i większość oficerów AK – zdobywców Wilna, została podstępnie aresztowana, a żołnierze internowani.

Odmówili oni w ogromnej większości pójścia na służbę w „armii Berlinga”.

Dramat wileńskiej Armii Krajowej uwiecznił w swoim przejmującym wierszu – „Na rozwiązanie Armii Krajowej” Kazimierz Wierzyński słowami:

*Za bój o naszą Roszę,
Ostrą Bramę, Wilno
Sucha gałąź, lub zsyłka
Na rozpacz bezsilną.*

Gen. bryg. Aleksander Krzyżanowski „Wilk” po długim więzieniu w ZSRR znalazł się kolejno w więzieniu w PRL. Zmarł tragicznie w niewyjaśnionych okolicznościach w więzieniu mokotowskim 29 września 1951 roku.

Płk Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz” mimo ran odniesionych w bitwie o Wilno i kalectwa /w czerwcu 1944 roku utracił prawą rękę/ usiłował z garstką żołnierzy przebić się do Polski centralnej.

21 sierpnia 1944 roku poległ w walce z NKWD pod Surkontami. Płk Antoni Olechnowicz „Pohorecki” ostatni Komendant Okręgu Wileńskiego AK został zabity z wyroku sądu PRL przez siepaczy UB w więzieniu mokotowskim 8 lutego 1951 roku.

Także na Mokotowie z wyroku sądu PRL został zabity przez UB-wców 11 maja 1951 roku Gracjan Fróg – „Szczerebiec”, dowódca 3 wileńskiej brygady AK, która już 7 lipca 1944 roku rano przełamała niemiecką obronę na przedpolach Wilna.

Cześć Ich Pamięci.

Leszek Golba

Firma Handlowo-Usługowa

BLACHOSTAL

Zakliczyn, ul. Grabina 6

(na terenie spółdzielni „Zakpol”)

tel. 66 53 484 w. 28

oferuje po korzystnych cenach:

- BLACHĘ KOLOROWĄ

CIĘTĄ NA WYMIAR

- WYROBY STALOWE:

kształtowniki, druty

blachy czarne

i inny asortyment

MATERIAŁY BUDOWLANE:

cement, wapno

pustaki max i inne

siding elewacyjny i wewnętrzny

I WIELE INNYCH WYROBÓW

FIRMA ZAPEWNIĄ BEZPŁATNY

TRANSPORT NA MIEJSCE!

Zakład Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych w Zakliczynie

**oferuje do sprzedaży rury z poli-
propylenu i polietylenu różnego
asortymentu tj. do wody pitnej,
kanalizacji i gazu.**

Wszystkie wyroby są atestowane.

Informacja:

**ZPTS, Zakład nr 6 w Zakliczynie,
Rynek 40, tel. (014) 66 53 474**

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc podczas powodzi dla **Pana Adolfa Nijak**, radnego gminy Wróblewice, jego małżonki i dzieci składają wdzięczni wczasowicze – wędkarze z rodzinami z Jaworzna i Sosnowca.

Anna, Zbigniew i pozostali

Terminarz klasy okręgowej

I kolejka – 10 sierpnia

Chemik Pustków – Żabno (17.00)
 Ciężkowianka - Huragan Bucheice (15.00)
 Dąbrowia Dąbrowa Tarnowska – Orzeł
 Dębno (17.00)
 Dunajec Zbylitowska Góra – Wisła-Eternit
 Szczucin (17.00)
 Jadowniczanka – Macierz Lipnica Murowa-
 na (17.00)
 Pogoń Biadolinie Radłowskie – Okocimski II
 Brzesko (17.00)
 Rzemieślnik Pilzno – Pogórze Pleśna (17.00)
 Tuchovia – Gosławice (17.00)
 Wisłoka II Dębica – Dunajec Zakliczyn
 (11.00)

II kolejka – 17 sierpnia

Dunajec Z. – Tuchovia (18.00)
 Gosławice – Dunajec Zb. G. (11.00)
 Huragan – Jadowniczanka (17.00)
 Macierz – Wisłoka II (17.00)
 Okocimski II – Wisła-Eternit (17.00)
 Orzeł – Ciężkowianka (17.00)
 Pogoń – Chemik (17.00)
 Pogórze – Dąbrowia (16.00)
 Żabno – Rzemieślnik (17.00)

III kolejka – 20 sierpnia

Chemik – Okocimski II (17.30)
 Ciężkowianka – Pogórze (17.30)
 Dąbrowia – Żabno (17.30)
 Dunajec Zb. G. – Dunajec Z. (17.30)
 Jadowniczanka – Orzeł (17.00)
 Rzemieślnik – Pogoń (17.30)
 Tuchovia – Macierz (17.30)
 Wisła-Eternit – Gosławice (17.30)
 Wisłoka II – Huragan (17.00)

IV kolejka – 24 sierpnia

Chemik – Rzemieślnik (17.00)
 Dunajec Z. – Wisła-Eternit (17.30)
 Huragan – Tuchovia (17.00)
 Macierz – Dunajec Zb. G. (17.00)
 Okocimski II – Gosławice (17.00)
 Orzeł – Wisłoka II (17.00)
 Pogoń – Dąbrowia (16.30)
 Pogórze – Jadowniczanka (17.00)
 Żabno – Ciężkowianka (17.00)

V kolejka – 31 sierpnia

Ciężkowianka – Pogoń (17.00)
 Dąbrowia – Chemik (17.00)
 Dunajec Zb. G. – Huragan (11.00)
 Gosławice – Dunajec Z. (11.00)
 Jadowniczanka – Żabno (17.00)
 Rzemieślnik – Okocimski II (17.00)
 Tuchovia – Orzeł (15.00)
 Wisła-Eternit – Macierz (17.00)
 Wisłoka II – Pogórze (16.30)

VI kolejka – 3 września

Chemik – Ciężkowianka (17.00)

Huragan – Wisła-Eternit (17.00)
 Macierz – Gosławice (17.00)
 Okocimski II – Dunajec Z. (16.30)
 Orzeł – Dunajec Zb. G. (17.00)
 Pogoń – Jadowniczanka (17.00)
 Pogórze – Tuchovia (17.00)
 Rzemieślnik – Dąbrowia (16.30)
 Żabno – Wisłoka II (17.00)

VII kolejka – 7 września

Ciężkowianka – Rzemieślnik (17.00)
 Dąbrowia – Okocimski II (17.00)
 Dunajec Z. – Macierz (17.00)
 Dunajec Zb. G. – Pogórze (16.30)
 Gosławice – Huragan (11.00)
 Jadowniczanka – Chemik (17.00)
 Tuchovia – Żabno (16.00)
 Wisła-Eternit – Orzeł (16.30)
 Wisłoka II – Pogoń (16.00)

VIII kolejka – 14 września

Chemik – Wisłoka II (16.30)
 Dąbrowia – Ciężkowianka (16.00)
 Huragan – Dunajec Z. (15.00)
 Okocimski II – Macierz (16.00)
 Orzeł – Gosławice (11.00)
 Pogoń – Tuchovia (16.00)
 Pogórze – Wisła-Eternit (16.00)
 Rzemieślnik – Jadowniczanka (16.00)
 Żabno – Dunajec Zb. G. (16.00)

IX kolejka – 17 września

Ciężkowianka – Okocimski II (16.30)
 Dunajec Z. – Orzeł (16.30)
 Dunajec Zb. G. – Pogoń (16.30)
 Gosławice – Pogórze (16.30)
 Jadowniczanka – Dąbrowia (16.30)
 Macierz – Huragan (16.30)
 Tuchovia – Chemik (16.30)
 Wisła-Eternit – Żabno (16.30)
 Wisłoka II – Rzemieślnik (16.30)

X kolejka – 21 września

Chemik – Dunajec Zb. G. (16.00)
 Ciężkowianka – Jadowniczanka (16.00)
 Dąbrowia – Wisłoka II (16.00)
 Okocimski II – Huragan (16.00)
 Orzeł – Macierz (11.00)
 Pogoń – Wisła-Eternit (16.00)
 Pogórze – Dunajec Z. (16.00)
 Rzemieślnik – Tuchovia (16.00)
 Żabno – Gosławice (16.00)

XI kolejka – 28 września

Dunajec Z. – Żabno (16.00)
 Dunajec Zb. G. – Rzemieślnik (16.00)
 Gosławice – Pogoń (11.00)
 Huragan – Orzeł (14.00)
 Jadowniczanka – Okocimski II (16.00)
 Macierz – Pogórze (16.00)
 Tuchovia – Dąbrowia (16.00)
 Wisła-Eternit – Chemik (16.00)

Wisłoka II – Ciężkowianka (16.00)

XII kolejka – 5 października

Chemik Pustków – Gosławice (16.00)
 Ciężkowianka – Tuchovia (16.00)
 Dąbrowia – Dunajec Zb. G. (16.00)
 Jadowniczanka – Wisłoka II (11.00)
 Okocimski II – Orzeł (16.00)
 Pogoń – Dunajec Z. (15.00)
 Pogórze – Huragan (16.00)
 Rzemieślnik – Wisła-Eternit (16.00)
 Żabno – Macierz (16.00)

XIII kolejka – 12 października

Dunajec Z. – Chemik (15.00)
 Dunajec Zb. G. – Ciężkowianka (15.00)
 Gosławice – Rzemieślnik (11.00)
 Huragan – Żabno (14.00)
 Macierz – Pogoń (15.00)
 Orzeł – Pogórze (15.00)
 Tuchovia – Jadowniczanka (15.00)
 Wisła-Eternit – Dąbrowia (15.30)
 Wisłoka II – Okocimski II (15.00)

XIV kolejka – 19 października

Chemik – Macierz (11.00)
 Ciężkowianka – Wisła-Eternit (15.00)
 Dąbrowia – Gosławice (14.00)
 Jadowniczanka – Dunajec Zb. G. (11.00)
 Okocimski II – Pogórze (11.00)
 Pogoń – Huragan (15.00)
 Rzemieślnik – Dunajec Z. (15.00)
 Wisłoka II – Tuchovia (15.00)
 Żabno – Orzeł (15.00)

XV kolejka – 26 października

Dunajec Z. – Dąbrowia (14.00)
 Dunajec Zb. G. – Wisłoka II (11.00)
 Gosławice – Ciężkowianka (11.00)
 Huragan – Chemik (14.00)
 Macierz – Rzemieślnik (14.00)
 Orzeł – Pogoń (11.00)
 Pogórze – Żabno (14.00)
 Tuchovia – Okocimski II (14.00)
 Wisła-Eternit – Jadowniczanka (14.00)

XVI kolejka – 2 listopada

Chemik – Orzeł (11.00)
 Ciężkowianka – Dunajec Z. (14.00)
 Dąbrowia – Macierz (13.30)
 Jadowniczanka – Gosławice (11.00)
 Okocimski II – Żabno (11.00)
 Pogoń – Pogórze (14.00)
 Rzemieślnik – Huragan (11.00)
 Tuchovia – Dunajec Zb. G. (13.30)
 Wisłoka – Wisła-Eternit (14.00)

XVII kolejka – 9 listopada

Dunajec Z. – Jadowniczanka (13.30)
 Dunajec Zb. G. – Okocimski II (11.00)
 Gosławice – Wisłoka II (11.00)
 Huragan – Dąbrowia (13.00)
 Macierz – Ciężkowianka (13.30)
 Orzeł – Rzemieślnik (11.00)
 Pogórze – Chemik (11.00)
 Wisła-Eternit – Tuchovia (13.30)
 Żabno – Pogoń (13.00)

Mamy ambitne plany sportowe...

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zakliczynie biorą udział we współzawodnictwie sportowym szkół podstawowych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej od wielu lat. Osiągają w zawodach bardzo dobre wyniki, a wśród osiągnięć dominują sukcesy lekkoatletów i piłkarzy. Duży wkład wnoszą także przedstawiciele gier zespołowych i mini-gier.

Szczególnie ostatnie lata to pasmo sukcesów, do których przyczyniło się powstanie Uczniowskiego Klubu Sportowego "Gulon" przy Szkole Podstawowej w Zakliczynie oraz pomoc ze strony Urzędu Gminy w Zakliczynie poprzez zapewnienie środków na opłacenie Gminnego Organizatora Sportu Szkolnego i pokrycie kosztów organizacji oraz uczestnictwa w zawodach.

UKS "Gulon" został zarejestrowany i rozpoczął działalność w listopadzie 1995 roku. Proces organizacji i rejestracji stowarzyszenia przeprowadzony przez mgra Ryszarda Okońskiego przy pomocy Dyrekcji Szkoły, Grona Pedagogicznego i grupy rodziców zakończył okres, gdy działalność sportowa prowadzona była praktycznie okazjonalnie. Od tego bowiem czasu prowadzone są zajęcia sekcji lekkoatletycznej i piłki nożnej. Członkowie UKS – mówi mgr Ryszard Okoński – startują we wszystkich zawodach organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy i Okręgowe Związki Sportowe. Powstanie naszego klubu i udział w konkursie dla stowarzyszeń sportowych zaowocował przyznaniem przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki - Departament Sportu - nagrody w postaci sprzętu do minilekkiej atletyki o wartości ok. 4000 zł oraz sprzętu do mini piłki nożnej w postaci bramek i piłek przekazanych przez Polski Związek Piłki Nożnej.

Poza tym – dodaje Okoński – UKS "Gulon" jest członkiem Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Tarnowie i Tarnowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

Sukcesy sportowe uczniów Szkoły Podstawowej w Zakliczynie – członków Uczniowskiego Klubu Sportowego "Gulon" w okresie: rok szkolny 1995/1996 do obecnego roku szkolnego.

* Zawody organizowane przez Szkolny Związek Sportowy – **Rejon Brzesko:**

I i II miejsce w halowej piłce nożnej

I i II miejsce w mini piłce nożnej

I miejsce w biegach przełajowych chłop-

ców kl. VI

I miejsce w czwórboju LA chłopców

II miejsce w biegach przełajowych dziewcząt kl. VIII

II miejsce w mini piłce ręcznej

II miejsce w piłce ręcznej chłopców

II miejsce w piłce nożnej

II miejsce w trójboju LA chłopców

II miejsce w sztafetowych biegach przełajowych chłopców

II miejsce w badmintonie

II miejsce w biegach przełajowych dziewcząt kl. VI

III miejsce w szkolnej lidze lekkoatletycznej chłopców

III miejsce w trójboju LA dziewcząt

III miejsce w mini piłce ręcznej chłopców

III miejsce w koszykówce chłopców

III miejsce w mini piłce koszykowej

III miejsce w piłce nożnej

*** Zawody organizowane przez Wojewódzki szkolny Związek Sportowy w Tarnowie – Finały Wojewódzkie:**

I miejsce w czwórboju LA chłopców drużynowo

I miejsce w czwórboju LA chłopców indywidualnie

I miejsce w mini piłce nożnej

I miejsce w sztafecie 4 x 100 m. chłopców

III miejsce w sztafecie 4 x 100 m. dziewcząt

III miejsce w mini piłce nożnej

III miejsce w rzucie oszczepem dziewcząt

IV miejsce w halowej piłce nożnej

IV miejsce w trójboju LA chłopców drużynowo

IV miejsce w czwórboju LA indywidualnie

IV miejsce w punktacji drużynowej biegów przełajowych dziewcząt

V miejsce w biegu na 300 m. dziewcząt

V miejsce w biegu na 2000 m. chłopców

VI miejsce w pchnięciu kulą chłopców i dziewcząt, skoku w dal chłopców, biegu na 100 m. chłopców

VII miejsce w czwórboju LA chłopców drużynowo

VII miejsce w unihocu

VIII miejsce w biegu na 1000 m. dziewcząt, skoku w dal dziewcząt

Ponadto – uzupełnia wyniki p. Okoński – w bieżącym roku szkolnym uczniowie Szkoły Podstawowej w Zakliczynie reprezentowali województwo tarnowskie w Igrzyskach

Młodzieży Szkolnej Makroregionu "Małopolska" w mini piłce nożnej na zawodach w Mielcu, gdzie zajęli dobre III miejsce i zdobyli puchar oraz brązowe medale.

W dniach 20-22 czerwca braliśmy udział w XXII Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej – Mistrzostwach Polski SZS w Czwórboju Lekkoatletycznym. W tych zawodach zajęliśmy 28 miejsce w gronie reprezentacji 49 województw. Jest to najlepsze miejsce, jakie zajęła reprezentacja województwa tarnowskiego chłopców w dotychczasowych startach w tych zawodach, oraz najlepsze miejsce wśród finalistów spośród szkół wiejskich.

Uczeń Szkoły Podstawowej w Zakliczynie – Damian Jarosz – osiągnął 3 rezultat w konkursie skoku w dal 5,10 m.

Proszę zauważyć, iż te starty to pierwsza od wielu lat prezentacja Szkoły Podstawowej w Zakliczynie w zawodach na szczeblu centralnym, a oprócz tego członkowie UKS-u startują w lidze lekkoatletycznej organizowanej przez TOZLA i zajmują czołowe lokaty w turniejach piłki nożnej im. Marka Wielgusa czy tegorocznym "Supergolu" – dodaje z dumą Okoński.

Czy zechciałby Pan kogoś z tych młodych i obiecujących sportowców szczególnie wyróżnić?

Tak, na szczególne wyróżnienie zasługują: Damian Jarosz, o którym już wcześniej była mowa. Jest to zawodnik, który legitymuje się 3 wynikiem w Polsce w skoku w dal, oczywiście w swojej kategorii wiekowej, oraz Przemysław Libera i Mateusz Musiał – dwukrotni mistrzowie województwa tarnowskiego w mini piłce nożnej i czwórboju LA. Reprezentanci naszego województwa w mistrzostwach Polski w czwórboju LA.

A plany na przyszłość...

No cóż. Proszę sobie wyobrazić, iż 4 lata temu zajmowaliśmy gdzieś 96 miejsce – czyli byliśmy pod koniec pierwszej 100-tki. 3 lata temu – miejsce 45, rok temu 19-te, a obecnie 13-te miejsce – na ponad 350 szkół podstawowych biorących udział w tym współzawodnictwie sportowym. Dlatego mamy ambitne plany sportowe – chcemy w przyszłym roku szkolnym awansować do pierwszej dziesiątki współzawodnictwa sportowego szkół z województwa tarnowskiego.

A poza tym musimy podnieść poziom w grach zespołowych, od nowego roku szkolnego utworzyć tzw. grupę naborową piłkarzy rocznik 1986-1987 i przede wszystkim poprawić bazę treningową – boisko do koszykówki, siatkówki oraz bieżnię. Bez tego nie będzie sukcesów, dlatego baza treningowa musi być koniecznie i szybko poprawiona – kończy swoją wypowiedź Ryszard Okoński, twórca sukcesów sportowych młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie.

I trudno się z tym nie zgodzić. My życzymy sukcesów i zrealizowania ambitnych planów sportowych w przyszłym roku szkolnym. Trzymamy kciuki i kibicujemy UKS "Gulon" przy Szkole Podstawowej w Zakliczynie.

Mgr Ryszard Okoński – ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie /kierunek – pedagogika z wychowaniem obronnym/ oraz Studium Nauczycielskie /specjalność – nauczanie początkowe/. Od 1987 r. – nauczyciel w Szkole Podstawowej w Zakliczynie.

Prezes UKS "Gulon" przy SP w Zakliczynie i Gminny Organizator Sportu Szkolnego. Członek Zarządu Tarnowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki – pełnomocnik d/s Uczniowskich Klubów Sportowych.

33 lata, żonaty – Anna, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Zakliczynie, dwoje dzieci – Sylwia, uczennica III klasy Szkoły Podstawowej w Zakliczynie i czteroletni syn Mieszko.

Dziękuję za rozmowę, którą przeprowadził

Leszek Golba

CHWILA DLA ZDROWIA

Ćwiczenia, które przywracają zdrowie

1. Klękamy na podłodze i siadamy na piętach. Dłonie układamy swobodnie na kolanach. Oddychamy bardzo głęboko, uaktywniając także przeponę. Staramy się maksymalnie wyciszyć i uspokoić nasze myśli. Pozostajemy w takiej pozycji co najmniej 5 minut.

2. Siadamy na podłodze w pozycji znanej jodze jako "kwiat lotosu". Stopy skrzyżowane, dłonie spoczywają swobodnie na kolanach. Staramy się rozluźnić wszystkie mięśnie. Oddychamy spokojnie i głęboko. Wyciszamy myśli. Pozostajemy w tej pozycji następne 5 minut.

3. Kładziemy się na plecach. Unosimy w górę wyprostowane nogi i przerzucamy je za głowę. Utrzymujemy ciało w tej pozycji tak długo, jak możemy wytrzymać. Pamiętamy przez cały czas o rozluźnieniu mięśni i uspokojeniu naszych myśli.

4. Nogi połączone ze sobą w kolanach. Wykonujemy skłon tułowia starając się oprzeć całymi dłońmi na podłodze. Osoby "nierozciągnięte" i mniej sprawne mogą wykonywać to ćwiczenie w niewielkim rozkroku. Wytrzymujemy w tej pozycji jak najdłużej.

5. Układamy się na plecach, podnosimy do góry wyprostowane i połączone ze sobą w kolanach nogi. Dłońmi podpieramy kręgosłup. Wytrzymujemy w pozycji tzw. świecy około 10 sekund, albo dłużej, jeśli się uda. Po krótkim odpoczynku i wyregulowaniu oddechu ponawiamy ćwiczenie.

6. Na zakończenie tego zestawu gimnastycznego odpoczynek. Kładziemy się płasko na plecach. Rozluźniamy wszystkie mięśnie (można nimi lekko poruszać). Oddychamy głęboko. Staramy się nie myśleć o niczym.

FOTO INTERWENCJA



Tak wygląda w 3 miejscach nowo wybudowany chodnik na ul. Jana III Sobieskiego. Obrzeża już w fosie, w dół jadą płytki

Głosiciel Pismo Gminy Zakliczyn
Wydawca Zarząd Gminy w Zakliczynie
Redagują Krzysztof Chmielowski
Leszek Golba

Zdjęcia Krzysztof Chmielowski, Stanisław Kusiak
Rada Programowa

Anna Flakowicz przewodnicząca, Matylda Nowak, Agata Nadolnik, Antoni Migdał, Krzysztof Chmielowski

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn Jagiellońska 39
Informacja w sprawie pisma tel. 0-14 66 533 41 lub 66 534 45

Oficjalnym Sponsorem tego numeru jest Rada Gminy w Zakliczynie.

Skład Macland Brzesko ul. Długa 2, tel. 68 61 113
Druk Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nadesłanych.